



Laureaci międzynarodowych nagród leninowskich „za utrwalenie pokoju między narodami” za rok 1972: (u góry, od lewej) LEONID BREŻNIEW – sekretarz generalny KC KPZR, SALVADOR AMENDEGU – prezydent Chile, ENRIQUE PASTORINO – przewodniczący Światowej Federacji Zawodowców (Urugwaj), JAMES ALDRIDGE – pisarz i działacz społeczny (Anglia).

CAF – PI – telefot

Minister spraw zagranicznych PRL S. OLSZOWSKI" W SZWECJI

SZTOKHOLM (PAP)

2 bm. min. spraw zagranicznych PRL – Stefan Olszowski przybył z wizytą do Szwecji, rewizytując szefa polityki zagranicznej tego kraju, Kristera Wickmana, który bawił w Polsce w ub. roku.

Po przybyciu do Sztokholmu S. Olszowski został przyjęty przez króla Szwecji Gustawa VI Adolfa, spotkał się również z premierem Szwecji – Olofem Palmem. Obydwa spotkania upływały w serdecznej atmosferze. Omówiono nie tylko aspekty współpracy polsko-szwedzkiej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki gospodarczej i ochrony wód Bałtyku przed zanieczyszczeniem.

W godzinach południowych rozpoczęły się rozmowy oficjalne między ministrami spraw zagranicznych Polski i Szwecji.

Jak dowiaduje się PAP – rozmowy dotyczyły zagadnień międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa europejskiego, w tym Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Poruszono także problematykę rozbrojenia i redukcji zbrojeń oraz inne zagadnienia między narodowe interesujące obie strony.

W dalszym ciągu rozmów S. Olszowskiego z K. Wickmanem

dokonano przeglądu polsko-szwedzkich stosunków bilateralnych. Po wizycie premiera P. Jaroszewicza w Szwecji w końcu ub. roku stosunki te rozwijały się szczególnie aktywnie, zarówno w kontaktach politycznych jak we współpracy gospodarczej i kulturalnej.

W godzinach wieczornych K. Wickman podejmował S. Olszowskiego i towarzyszące mu osoby obiadem.

Dziś inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy

Pod znakiem wielkich rocznic

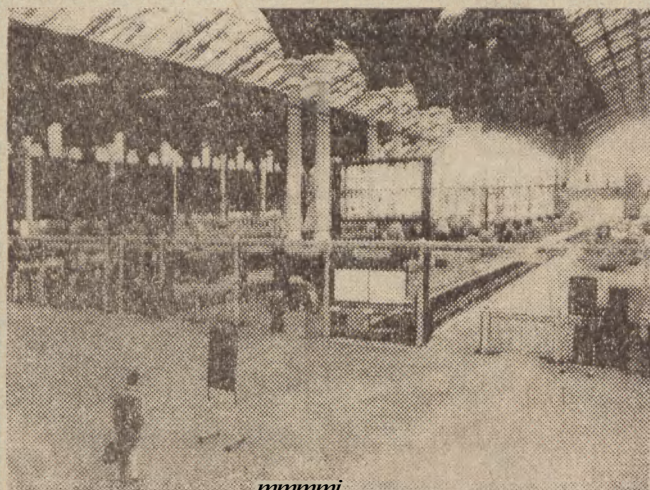
WARSZAWA (PAP)

Weszło już w trwałą tradycję Polski Ludowej, że w najpiękniejszym miesiącu roku – maju odbywają się Dni Oświaty, Książki i Prasy, zorganizowane po raz pierwszy w roku 1946. Majowe Dni to wielkie święto polskiej kultury w jak najszerzym pojęciu. To nie tylko barwne kiermasze książki okolicznościowe imprezy artystyczne, spotkania społeczeństwa z twórcami. To także, a może przede wszystkim okazja do podsumowania dorobku tego wszystkiego, co zrobiliśmy w dziedzinie upowszechniania oświaty i kultury, czego dokonaliśmy w dziedzinie rozwoju nauki.

Tegoroczne Dni, Oświaty, Książki i Prasy rozpoczynają się dzisiaj i trwać będą aż do 10 czerwca.

Będziemy obchodzić Dni pod znakiem kilku rocznic – wydarzeń wiele znaczących w historii Polski. Tak więc będą one kolejną okazją do uczczenia A szerokiego spopularyzowania dzieła Mikołaja Kopernika w związku z 500. rocznicą jego urodzin. Dalej uczymy 200-lecie powołania Komisji Edukacji Narodowej – pierwszego w świecie ministerstwa oświaty. Znajdzie swój wyraz w obchodach setna rocznica powstania Polskiej Akademii Umiejętności. Jeszcze jedna ważna rocznica – to 30-lecie powstania Ludowego Wojska Polskiego. Nie zapominajmy również, że rok bieżący jest Rokiem Nauki Polskiej. Wszystkie te wydarzenia, zostaną mocno zaakcentowane w czasie Dni m. in. przez szerszą, niż

stawa z kierownictwem Zjednoczenia. Dyrektor KZB inż. Ryszard Lubiński podziękował załodze za bardzo wydajną pracę, pogratulował sukcesu i wręczył dyplom za pierwsze miejsce w Zjednoczeniu. (vvl)



W dniu 1 maja opustoszały wszystkie brzośniane dworce kolejowe. W dniu tym odbył się strajk pracowników kolei, protestujących przeciwko polityce zamrażania płac. Fot. CAF – UPI – telefot

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP)

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 2 bm. rozpatrzyło kompleks zagadnień obejmujących ocenę stanu przygotowań do zbioru zielonek i zbóż w 1973 r. oraz programy organizacji przemysłu maszyn rolniczych i zagospodarowania drewna w budownictwie zwłaszcza rolnym.

Biuro Polityczne podkreśliło, że opierając się na doświadczeniach ubiegłorocznej kampanii żniwnej, należy do końca maja przygotować we wszystkich ogniwach kółek rolniczych, PGR i RSP odpowiednie plany kampanii żniwnej zarówno w warunkach roku przeciętnego, jak też dla wariantu iv.w. żniw deszczowych. Plan kampanii żniwnej powinien być ze szczególną troską przygotowany na szczeblu przedsiębiorstw rolnych i gminy z uwzględnieniem lokalnych warunków i przewidywań zarówno w zakresie dysponowanych środków technicznych, siły roboczej, struktury gospodarstw i innych okoliczności decydujących o sprawnym przebiegu żniw, omłotów oraz skupu pólów.

Stwierdzono, że dotychczasowy przebieg napraw i przygotowanie oraz dostawy sprzętu na kampanię żniwną, wskazują na konieczność dalszych wzmoczeń wysiłków przemysłu, handlu i przedsiębiorstw obsługi rolnictwa dla za-

(dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZU. WSZYSTKICH KRAJÓW ŁACZC/fe SI E'

Cena 1 z!
A B
Nakład: 105.105
Głos
S *fc O P § I i

OIMaAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XXI Czwartek, 3 maja 1973 r. Nr 123 (6610)



W przeddzień 1 MAJA członkowie Biura Politycznego KC PZPR spotkali się 7 grupa «aslużonvrb działaczy ruchu robotniczego i bohaterów prar sorjalistycznej Wiflu otrzymało woskóp od” znaczenia naństwnfi

N. zdjeriu: premier PIOTR JAROSZEWICZ dekoruje JANA ROR< ZÓWSKI<FCO ze Słupska (lokomotywnia PKP) Orderem Sztandaru II Klasy.

CAF – Uchymiak – telefot

GOŚCIMY komisje sejmowe

(Inf. wł.)

Od wczoraj w województw

naszym goszczą członkowie Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki. W pierwszym dniu pobytu zapoznali się oni ze stanem urządzeń Centralnego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Wałczu – Bukowinie oraz jego potrzeba mi-

Dziś wraz z członkami Sejmowej Komisji Zdrowia (którzy również przebywać będą w naszym województwie) odwiedzą Szpital Powiatowy w Wałczu, a następnie obiekty sportowe i turystyczne w Wałczu oraz w Szczecinku. W hotelu POSTiW odbędzie się spotkanie z władzami powiatowymi. W godzinach popołudniowych posłowie wyjadą do Złotowa, gdzie zapoznają się z postępem prac przy nowo budowanej tam hali sportowej i stadionie oraz zwiedzają ośrodek tu

rystyczny nad jeziorem i nową Przychodnię Powiatową,

Natomiast członkowie Sejmowej Komisji Zdrowia po zwiedzeniu szpitala Powiatowego w Wałczu, spotkaniu z jego dyrektorem wyjadą do Jastrowia, gdzie zapoznają się z działalnością Centralnego Ośrodka Zdrowia „Jastrobetu” a następnie Wieleckiego Ośrodka Zdrowia w Barkowie. Odwiedzą także Człuchów, Czarne oraz Szczecinek zapoznając się z tamtejszymi ośrodkami służby zdrowia. W godzinach wieczornych obydwie komisje spotkaia się w OPO na Bukowinie z powiatowymi władzami partyjnymi i państwowymi Wałcza.

(sf)

EDWARD GIEREK
PRZYJĄŁ
AMBASADORA
ZSRR

WARSZAWA (PAP)

W dniu 2 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce – Stanisława Piłotowicza.

Narada
przedstawicieli
przemysłu
miedziowego

WARSZAWA (PAP)

W Komitecie Centralnym PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR – EDWARDA GIERKA odbyła się 2 bm. narada przedstawicieli przemysłu miedziowego oraz przedsiębiorstw budowy kopalń rud miedzi.

Na naradzie, w której również wzięli udział: członek Biura Politycznego, sekretarz KC JAN SZYDLAK, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC – ZBIGNIEW MADEJ i ministrowie przemysłu ciężkiego oraz budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych WŁODZIMIERZ LEJCZAK i ALOJZY KARKOSZKA – przedyskutowano zamierzenia w dziedzinie pełnego wykorzystania rezerw przemysłu miedziowego.

posmiE

Nowy, majowy numer miesięcznika „Koszaliński” „Po-brze” znajduje się już w kioskach. Redakcja czasopisma zwraca uwagę na publikację „ip dotyczące przyszłości regionu” * artykuł wicepremiera Mię-czysława Jagielskiego o miejs-cu makroregionu nadmorskiego w planie perspektywicznego rozwoju Polski; * dyskusje o Koszalinie. Jako kulturalnej stolicy województwa; * artykuł o różnych typach osobowych nauczycieli; * szkic z propozycją budowy sztucznego jeziora pod Koszalinem.

zwykle, popularyzację książki naukowej i wydawnictw obrazujących bojowy szlak Ludowego Wojska Polskiego oraz dorobek naszej armii w latach powojennych.



Na zachodzie i północy zachmurzenie duże i miejscami niewielkie opady deszczu; na pozostałym obszarze zachmurzenie na ogół niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 14 st. na północnym-zachodzie do 20 st. w centrum i 25 st. na południowym wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

Arabskiej tragedii ciąg dalszy

Walki armii libańskiej z komandosami palestyńskimi

PARYŻ, NOWY JORK (PAP) Agencje prasowe donoszą, że w środę już od wczesnych godzin rannych w kilku dzielnicach Bejrutu rozgorzały gwałtowne walki między armią libańską a komandosami palestyńskimi. Jak wynika z pierwszych informacji, komandosi uprowadzili dwu podoficerów armii libańskiej, pragnąc w ten sposób wywrzeć presję na rząd w Bejrucie i zmusić go do uwolnienia kilku aresztowanych wcześniej fedainów.

Armia libańska otoczyła obóz uchodźców palestyńskich w Sabra na przedmieściu Bejrutu, bowiem przypuszczano, że tam właśnie więzieni są dwaj podoficerowie Komandosi w cłaż, że czołgi i samochody oancerne otaczają obóz, otworyli ogień i wkrótce rozgorzała gwałtowna strzelanina. Jak wynika z komunikatu opublikowanego przez libańskie ministerstwo obrony, fedaini zaata-

kowali też koszary wojskowe w kilku punktach stolicy, Straty po obu stronach nie są na razie znane.

W środę rano na nadzwyczajnym posiedzeniu zebrała się Rada Bezpieczeństwa Wewnętrznego Libanu w związku ze starciami zbrojnymi między armią libańską a komandosami palestyńskimi. W posiedzeniu rady wzięli udział prezydent republiki, przewodniczący parlamentu, premier i „?”ister spraw wewnętrznych. Informując o tym bejrucki kój „P”ndent AFT” nie pisze, jakie decyzje podjęła rada. Zróżdła poinformowane głoszą, że przedstawiciel komandosów palestyńskich złożył radzie memorandum na temat sytuacji fedainów w Libanie.

W związku z walkami, do jakich doszło w środę między

(dokończenie na str. 2)

24 GODZINY

W KRAJU...

* ZE STOLICY Republiki Wybrzeża Kości Słoniowej — Abidżanu, gdzie odbywało się 112. posiedzenie Rady Unii Międzyparlamentarnej, powróciła do Warszawy delegacja polska z przewodniczącym zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej — pos. Wincentym Krasko i sekretarzem grupy — pos. Henrykiem Skrobiszem.

* W KALISZU rozpoczęły się XIII Spotkania Teatralne — festiwal organizowany od 1960 r. Uczestniczy w nim 9 zespołów teatralnych z Jeleniej Góry, Kalisza, Lublina, Opola, Poznania, Warszawy i Zielonej Góry. Na zakończenie wystąpi gościnnie bułgarski teatr Pazardzik.

* WE WROCŁAWIU rozpoczęły się jubileuszowe X Dni Muzyki Organowej i Klawesynowej — organizowana przez Wrocławską Filharmonię i rozgłośnię Polskiego Radia. Trwać one będą do 6 maja. Oprócz muzyków krajowych koncertować będą także artyści zagraniczni.

* W PAŁACU „Krzysztofor” w Krakowie otwarta została wielka wystawa dorobku umiłowanego przed 100 laty Akademii Umiejętności oraz kontynuatora jej tradycji: Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk. Wystawa poprzedza ogólnopolską 2-dniową sesję naukową poświęconą dorobkowi PAU i PAN w dziedzinie nauk humanistycznych.

* W WYŻSZEJ Szkole Nauczycielskiej w Zielonej Górze trwa 2-dniowa sesja naukowa poświęcona 90. rocznicy powstania „Trylogii” Henryka Sienkiewicza. W programie przewidziano 8 referatów, które wygłoszą naukowcy z różnych ośrodków uniwersyteckich w kraju.

...I NA ŚWIECIE

* PREZYDENT Egiptu Anwar Sadat, przemawiając we wtorek w ośrodku przemysłowym Mehalla el Kobrah, potępił agresję politykę Izraela prowadzącą do zaostrzenia sytuacji na Bliskim Wschodzie i skrytykował stanowisko rządu USA wobec konfliktu arabsko-izraelskiego.

* W ŚRODĘ Iano wybuchło kilka bomb w katolickiej dzielnicy Londonderry, uszkadzając szkołę i dwa kościoły. Ofiar w ludziach nie było.

* SEKRETARZ GENERALNY ONZ Kurt Waldheim opublikował raport o wynikach rozmów z przedstawicielami rządu Republiki Południowej Afryki, odmawiającego przyznania niepodległości Namibii. Wskazuje się w nim na bezskuteczność rokowań ONZ i RPA w tej sprawie.

* ZACHODNIÓNIEMIECKI działacz społeczny, laureat Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej pastor Martin Niemöller, uznał zbliżającą się wizytę Leonida Breżniewa w Bonn za doniosłe wydarzenie o olbrzymim znaczeniu dla rozwoju stosunków między obydwoma krajami oraz za świadectwo, że obie strony są zainteresowane w przezwyciężeniu wszystkich istniejących jeszcze nastrojów z okresu zimnej wojny.

* DO STOLICY Francji przybył na dwustronne doroczne konsultacje japoński minister spraw zagranicznych Masayoshi Ohira. Potrwają one 2 dni. Szef dyplomacji japońskiej bawił poprzednio w Jugosławii.

* PREMIER MALTY. Dom Mintoff, odbywający podróż do krajów Europy zachodniej, prowadził wczoraj rozmowy z przedstawicielami rządu belgijskiego i organów wykonawczych EWG.

* PRZED KILKU DNIAМИ na wydziale nauk ścisłych uniwersytetu w Stambule odbyła się uroczystość ku czci Mikołaja Kopernika w związku z 500. rocznicą jego urodzin. W trakcie uroczystości zorganizowanej przez turecki oddział UNESCO, referat o działalności Kopernika wygłosił profesor wydz. astronomii Nuzhet Gokdogan. Wyświetlono również dwa kolorowe filmy o życiu Kopernika.

Arabskiej tragedii ciąg dalszy

Zabici i ranni w Bejrucie

(dokończenie ze str. 1)

armia libańska a komandosami palestyńskimi, rząd libański wprowadził w Bejrucie i innych miastach godzinę policyjną.

Spółny wysłannik ONZ na Bliski Wschód Gunnar Jarring spotkał się we wtorek w Nowym Jorku z przedstawicielem Egiptu w ONZ, Abdellem Mequidem i omówił z nim kwestię przygotowań do nowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa na temat kryzysu bliskowschodniego.

Na ostatnim posiedzeniu, zakończonym 20 kwietnia, Rada Bezpieczeństwa poleciła sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi i Gunnarowi Jarringowi opracowanie szczegółowego raportu na temat wysiłków, jakie podejmowano od roku 1967 w dziedzinie uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Według agencji France Presse, w środę po południu komandosi palestyńscy uwolnili trzech żołnierzy libańskich, wprowadzonych we wtorek. Uprawdzenie tych żołnierzy do prowadzić do otoczenia obozu uchodźców palestyńskich Sabra przez armię libańską, po czym roznoczyły się walki.

AFP pisze, że w czasie walk,

SPR0S70WMIE

We wczorajszym numerze „Głosu” w sprawozdaniu z uroczystości pierwszomajowych w Stupsku, wkraść się błąd. Piszac o Wyr — Szkole Nauczycielskiej, autor podkreślił, że uczelnia ta kształci kadry dla naszego szkolnictwa, a nie dla rolnictwa — jak to ukazało się w druku. Za błąd przepraszamy naszych Czytelników.

0 lepsze wykorzystanie postępowej myśli technicznej

WARSZAWA (PAP)

2 bm. obradowało w Warszawie międzyresortowe kolegium po rozumiewawcze przy ministrze nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Z przedstawionej w tekście obrad analizy wynika, że miniony rok przyniósł znaczną poprawę w zakresie wprowadzania do gospodarki rezultatów nowoczesnej myśli technicznej. W 1972 r. zrealizowano 95 proc. zadań wdrożeniowych ujętych w Narodowym Planie Gospodarczym. Niemal w całej Polsce zrealizowano najważniejsze zadania wynikające z tzw. próbie mów wężowych.

Sytuacja ta stwarza dobry punkt wyjścia do realizacji przedsięwzięć zamykających się w latach 1971-1975, bowiem już pierwsze dwa lata obecnej pięcioletki przyniosły wykonanie połowy zadań wdrożeniowych przewidzianych do roku 1975.

W wielu jednak dziedzinach — jak stwierdzono — w toku obrad, którym przewodniczył minister Jan Kaczmarek — tematyka badawcza nie jest dostatecznie szybko aktualizowana z punktu widzenia nowoczesności na świecie. Ta „mewrażliwość” na postęp światowy powoduje, że często realizujemy małe ambine zadania.

W toku obrad uznano pilną potrzebę zakończenia prac nad aktu alizacją i weryfikacją planów koordynacyjnych problemów wężowych, a także zintensyfikowania działalności wdrożeniowej, szczególnie w zakresie nowych materiałów, wyrobów, technologii i systemów organizacyjnych.

W SKRÓCIE

KOSMONAUTA USA OPUŚCIŁ MOSKWĘ

* MOSKWA

W środę opuścił Związek Radziecki, udając się w drogę powrotną do swego kraju kosmonauta amerykański Frank Borman.

PEŁNOMOCNICTWA

* WASZYNGTON

Prezydent Nixon podpisał w sprawie przedłużającą pełnomocnictwa w sprawie kontroli płac i cen na następny rok. Ustawa została podpisana na dwie godziny przed wygaśnięciem poprzednich pełnomocnictw. W poniedziałek użyła ona aprobatę obu izb Kongresu.

Pełnomocnictwa te prezydent Nixon uzyskał po raz pierwszy w roku 1970.

NOWY AMBASADOR ZSRR W PARYŻU

* MOSKWA

Jak podaje agencja TASS, ambasadorem ZSRR we Francji mianowany został Stiepan Czerwonienko. W latach 1953-1965 był on ambasadorem w ChRL, a w latach 1965-1973 w Czechosłowacji.

ZGON ZNANEJ DZIAŁACZKI

* TOKIO

W wieku 73 lat zmarła w środę pani Akiko Seki znana jako polska działaczka społeczna, laureatka Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej. Za uwalnianie pokoju między narodami. Pani Akiko Seki przewodniczyła postępowej organizacji miłośników muzyki pod nazwą „Śpiewające głosy Japonii”, która jednoczyła w swych szeregach ponad 2 miliony członków.

Przed wizytą I sekretarza KC PZPR — tow. E. Gierka w Belgradzie

Polsko-jugosłowiańska współpraca gospodarcza

WARSZAWA (PAP)

Szczegółne ożywienie polsko-jugosłowiańskich obrotów handlowych nastąpiło w latach sześćdziesiątych, kiedy to wymiana wzrastała w tempie 15-20 proc. rocznie. W obecnym porozumieniu 5-letnim między obu krajami przyjęto początkowo dalsze zwiększenie wymiany do 850 mln. dolarów, jednakże w rezultacie znacznego przekroczenia pierwotnych ustaleń w latach 1971-72, kwota powyższa została zwiększona drogą dodatkowej umowy do 1,1 mld dolarów.

Aktualnie Jugosławia znajduje się pod względem wielkości obrotów na 5. miejscu w handlu zagranicznym Polski z krajami socjalistycznymi i w pierwszej dziesiątce wśród wszystkich krajów, z którymi Polska prowadzi wymianę handlową. W 1972 r. obroty polsko-jugosłowiańskie przekroczyły 200 mln dolarów rocznie, zaś w podpisany w końcu października ub.r. protokół na 1973 r. zakładają się dalszy wzrost o 26 proc., w tym eksportu polskiego o 33 proc., a importu z Jugosławii o ponad 20 proc.

Istotnym czynnikiem dynamizującym wzajemne stosunki gospodarcze stała się współpraca

przemysłowa. Podczas gdy w poprzednim 5-leciu wartość polsko-jugosłowiańskich dostaw kooperacyjnych wyniosła ok. 20 mln. dolarów, to w 1971-75 osiągnie przeszło 200 mln dolarów. Szczególnie korzystnie rozwija się kooperacja w przemyśle maszynowym, w tym samochodowym. Dobre tradycje ma np. współpraca w produkcji samochodów fiat-125. W niedalekiej przyszłości planuje się jej rozszerzenie przy wytworzeniu jugosłowiańskiej zastawy-101 (fiat 128) i polskiego małodłazowego fiata-126P. To samo dotyczy produkcji sprzętu gospodarstwa domowego. Planuje się m.in. współdziałanie obu przemysłów

w produkcji maszyn do mycia naczyń, kuchni gazowych i elektrycznych oraz pieców termoakumulacyjnych.

Na tym też istotne znaczenie miało podpisanie w ub.r. porozumienia o utworzeniu polsko-jugosłowiańskiego konsorcjum bankowego, które ma za cel finansowanie wspólnych przedsięwzięć zarówno w sferze produkcji jak i wymiany towarowej, co szczególnie ułatwia rozwój powiązań kooperacyjnych i finansowanie transakcji na rynku trzecim.

W br. obie strony kładą szczególny nacisk na dalsze rozszerzenie współpracy przemysłowej, m.in. w produkcji ciągników i maszyn rolniczych, w gospodarce morskiej, a także w górnictwie węglowym, energetyce i przemyśle metali kolorowych. Partnerzy zainteresowani są również współpracą w dziedzinie planowania, przewidując konsultacje wzajemne dotyczące założeń rozwoju gospodarczego obu krajów.

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

pewnienia, najpóźniej do połowy czerwca br., pełnej gotowości sprzętu. Pełna gotowość sprzętu do zbioru zbóż dotyczy zarówno maszyn ciągnikowych, jak też sprzętu konnego i prostych narzędzi, uwzględniając fakt, że kombajnizacja zbioru zbóż w gospodarce chłopskiej będzie można w br. objąć niewielki procent arealu.

Biuro Polityczne zobowiązało Ministerstwo Rolnictwa i instancje partyjne do podjęcia niezbędnych przedsięwzięć mających na celu zmobilizowanie wszystkich służb rolniczych i organizacji działających na wsi do sprawnego przygotowania i przeprowadzenia zbioru zielonek i zbóż.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaakceptowało rozwojowe zadania przemysłu maszyn rolniczych, spożywczych i dla gospodarstwa leśnego.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi, aby podjął odpowiednie decyzje w sprawie rozwoju przemysłu maszyn dla rolnictwa, leśnictwa i przemysłu rolnospożywczego.

Biuro Polityczne rozpatrzyło program Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w zakresie wykorzystania drewna w budownictwie zwłaszcza rolnym. Stanowi on integralną część kompleksowego programu intensywnego zagospodarowania krajowej drzewnej bazy surowcowej.

Biuro Polityczne wskazało na konieczność przyspieszenia wykorzystania drewna dla rozwoju budownictwa na wsi, zwłaszcza obiektów inwentarskich.

Biuro Polityczne wysłuchało sprawozdania przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego z wizyty delegacji państwowo-partyjnej w Republice Kuby i zaakceptowało jej rezultaty. Oceniono, że wizyta przyczyniła się do pogłębienia przyjaźni i współpracy między Polską i Republiką-Kuby, do umocnienia jednolitości państw socjalistycznych.

NAPIĘTA SYTUACJA W BUENOS AIRES

MEKSYK (PAP)

W związku z sytuacją wewnętrzną w Argentynie prezydent-elekt, Hector Campora opuścił w środę Hiszpanię i odleciał do kraju. Wezwany został on do natychmiastowego powrotu przez szefa rządu wojskowego, gen. Lanusse.

Po zamachu dokonanym przez jedną z ekstremistycznych organizacji na byłego szefa sztabu armii argentyńskiej,

S. ALLENDE

POTĘPĘ MOWIM CHILIJSKIEJ REMCJI

MEKSYK (PAP)

W przemówieniu wygłoszonym we wtorek z okazji 1 Maja prezydent Chile, Salvador Allende potępił knowania reakcyjnej opozycji i sił imperia listycznych przeciwko lewicowemu rządowi. Oświadczył on, że pierwszym zadaniem narodu jest zapobieżenie wojnie domowej, którą wrogowie ludu chcą sprowokować. Allende zwrócił uwagę, że niektóre ugrupowania pragną doprowadzić do dymisji wszystkich ministrów obecnego rządu, aby zahamować proces społecznego rozwoju.

Szef państwa chilijskiego podkreślił, że jednolitość robotników i związków zawodowych oraz lojalność sił zbrojnych pozwala patrzeć ze spokojem w przyszłość.

skiej, admirała Harmesa Quijady, w Buenos Aires i 5 prowincjach Argentyny wprowadzony został stan wyjątkowy. Prowincje te oddane zostały pod nadzór sił bezpieczeństwa.

W komunikacie opublikowanym przez władze wojskowe poinformowano, że wobec zamachowców stosowany będzie najwyższy wymiar kary. Komunikat podaje, że w wyniku zamachów w ciągu ostatnich 3 lat zginęło ponad 100 funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa.

Odpowiedzialność za zabójstwo Hermesa Quijady wzięła na siebie podziemna ekstremistyczna organizacja lewacka „Rewolucyjna Armia Ludowa”. Wynika to z komunikatu, który został opublikowany w nocy z poniedziałku na wtorek w Buenos Aires.

Rozmowy USA — NRF „na szczycie”

WASZYNGTON (PAP)

Pierwsza wtorkowa rozmowa kanclerza NRF Wały Brandta z prezydentem USA Eichelardem Nixonem skoncentrowała się głównie na próbach „polityki europejskiej” Stanów Zjednoczonych.

Rzecznik rządu NRF Ruediger von Wechmar, oświadczył, iż kanclerz postawił prezydentowi „wiele pytań” i otrzymał na nie „dostateczne i zadowalające” odpowiedzi. Brandt starał się uzyskać odpowiedzi przede wszystkim na różne kwestie wynikające z przemówienia doradcy prezydenta USA Henry Kissingera, w którym ten postulował proklamowanie „Nowej Karty Atlantycznej”.

W środę o godz. 16 czasu warszawskiego rozpoczęły się w Białym Domu w Waszyngtonie drugie spotkanie Nixon — Brandt. W godzinach wieczornych przewidziana była konferencja prasowa kanclerza NRF w amerykańskiej stolicy.

Statek „Kielce” na mieliźnie

GDĄŃSK (PAP)

Późnym wieczorem 1 maja, w glockwie Polskiej Żeglugi Morskiej „Kielce” wszedł na mieliżnię w Ciełinie Duży Belt w okolicach duńskiej wyspy Langeland. „Kielce” są najstarszą zbudowaną w 1939 r. jednostką pływającą, cod banderą PZM. Węglowie płynął z ładunkiem ponad 2 tys. ton węgla do Odense w Danii.

Na pomoc uszkodzonej jednostce wyszły filny holownik szwedzkiego portu „Cyklop” ze specjalistami ratownictwa okrętowego na pokładzie.

Spt&

Nowy rekord okręgu P. Szarniewicza

W Opolu odbyły się zawody o puchar Krajowej Rady OFSWiF yv podnoszeniu ciężarów, w których uczestniczyły zespoły klubów związkowych. Województwo nasze reprezentowali młodzieży sztangiści koszańskich Budowlanych.

Bardzo dobrze spisał się Piotr Szarniewicz, który startował w wadze muszej. Koszańszczanin zajął w tej kategorii drugie miejsce, wynikiem 157,5 kg w dwu boju (67,5 kg — rwanie, 90 kg — podrzut). Rezultat ten jest nowym rekordem okręgu juniorów. Dobrze także wypadł Mirosław Szarniewicz (brat Piotra), który uzyskał 155 kg (70 kg — rwanie, 85 kg — podrzut). Pierwsze miejsce w wadze muszej wywalczył do brze znany koszański pułchniczność z tegorocznych mistrzostw CRZZ juniorów — Leletko (Stal), mistrz Polski, uzyskując 170 kg.

W klasyfikacji klubowej Budowlani Koszańscy uplasowali się na 7 miejscu. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce i puchar CRZZ zdobyła Federacja Budowlanych przed Hutnikiem i Ogólnym. (sf)

PÓŁFINAŁY PIŁKARSKIEGO PP

Wczoraj rozegrane zostały pierwsza półfinałowe spotkanie o Piłkarski Puchar Polski, Rewelacyjny zespół III-ligowej Odry Wrocław, który wyeliminował wielokrotnego mistrza Polski niemieckiego, spotkał się w Bytomiu z miejscową polonią. Miogowcy nie dali się zaskoczyć. Odre, mimo że do przerwy prowadziła drużyna wrocławska 1:0. Mecz wygrała Polonia 3:1 (0:1). Bramki dla bytowian zdobyli: Grociak, Radecm i Brasiak, a dla Odry: Eliszewski.

W drugim meczu oucharowym rozegranym w Warszawie legia ookonała II-ligowe Szombierki 3:1 (0:1). Bramki dla Lechii zdobyli: Oadocha, Cnrliewicz i Stawiszński, a dla Szombierki — Ogaza. (sf)

Żeglarze wetlcsą o Puchar PKO!

Na Zatoce Pomorskiej, 0-bok Świnoujścia, rozpoczęły się 2 bm. międzynarodowe regaty żeglarskie o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego w klasach „finn”, „ed” i „dragon”. Sa one równocześnie I eliminacją do mistrzostw Europy. W regatach biorą udział jednostki z 22 klubów krajowych, 38 żagló z NRD oraz z Łotwy. Z czołówek krajowej uczestniczą m. in. R. Blaska — mistrz Europy juniorów, R. Knasiecki — brązowy medalista tych mistrzostw, A. Rymkiewicz — mistrz Polski w klasie „finn”.

18 tytuł mistrzowski hokeistów CSKA

Hokeiści moskiewskie! drużyny CSKA środowym zwycięstwem nad swierdłowskim „Awtomobilistem” 14:3 zapewniły sobie tytuł mistrza ZSRR. Jest to już 18. tytuł mistrza kraju, wywalczony przez ten zespół.

Zwycięstwo

W. Lichaczewa

W Berlinie odbyło się kryterium kolarskie, w którym obok czołowych szosowców NRD, wystąpił również reprezentant ZSRR. Na dystansie 63 km (60 okrążeń) triumfował Walery Lichaczew (ZSRR) — 1:28.28, który zgromadził 27 pkt. Drugie miejsce zajął ukraiński gloriocny triumfator — Michael Midele (NRD) — 26 pkt. przed Schiffnerem (NRD) — 12 pkt. Judinem (ZSRR) — 11 pkt. Starkowem (ZSRR) — 11 pkt. i Limacherem (NRD) — 7 pkt. W Berlinie hali kongresowej odbyła się uroczystość wręczenia reprezentacyjnym koszułom siedmiu kolarzy NRD, których nazwiska poda liśmy już przed tygodniem.

TREŚĆ

bałtyckiej współpracy

Jako zjawisko napawające uzasadnionym optymizmem odnotowujemy od jakiegoś czasu, że w dążeniu do stworzenia systemu bezpieczeństwa na naszym kontynencie i do praktycznego wykorzystania szansy, jaką daje idea współistnienia, kraje socjalistyczne coraz częściej znajdują wspólny język z krajami o odmiennym systemie polityczno-społecznym, przede wszystkim zaś — skandynawskimi.

DO UMACNIANIA procesów odprężeniowych obok Finlandii istotny wkład wnoszą również Szwecja. W odróżnieniu od innych krajów neutralnych podstawy jej statusu nie stanowią zobowiązania traktatowe czy ustawy konstytucyjne. Opiera się ona na zakorzenionej w świadomości narodowej tradycji i na praktycznie realizowanej polityce bezaliansowości — jak mówią Szwedzi — „alians fir politik”. Polega ona m.in. na tym, że „Szwecja uważa zarówno kraje Europy wschodniej, jak i zachodniej za integralną część geograficznej i politycznej jedności”.

Z natury rzeczy do priorytetowych kierunków dyplomacji szwedzkiej należą stosunki ze światem skandynawskim. Szwecja gorąco popiera bliską współpracę pięciu państw w łonie Rady Nordyckiej. Widzi w tym także element szerszego europejskiego współdziałania — istotnej gwarancji naturalności kraju i zabezpieczenia jego narodowych interesów. Dlatego także bacznie uwagę zwraca się tam na zapewnienie równowagi w całej otaczającej Szwecję strefie —

między Wschodem i Zachodem Europy.

Zgodnie z tym stanowiskiem Sztokholm jako jedna z pierwszych stolic niesocjalistycznych opowiedział się za zwołaniem europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy i włączył do konsultacji przygotowujących to spotkanie.

Pozycja neutralności nie oznacza milczenia — podkreśla premier Olof Palme. — Jesteśmy neutralni wobec sojuszków wojskowych, ale jednocześnie nie jesteśmy bynajmniej obojętni na problemy świata, w którym żyjemy”.

Stanowisko to potwierdza dyplomacja szwedzka swymi stosunkami do konfliktów międzynarodowych. Szwecja była bowiem pierwszym państwem kapitalistycznym, które uznało DRW i udzieliło schronienia dezertom z armii USA, uchylającym się od udziału w agresji na Wietnam. Również ze Sztokholmu padły słowa najostrzejszej krytyki wojny indochińskiej. Zgodnie z nacelną zasadą lojalności wobec ONZ, wypowiada się Szwecja za rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego, stosownie do rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 XI 1967

rofcu, i za kontynuowaniem

ONZ, Gunnara Jarringa. Aktywność Sztokholmu na arenie międzynarodowej zaznacza się wreszcie w licznych inicjatywach rozbrojeniowych antywojennych, antykolonialnych i intyrasistowskich, cieszących się szerokim uznaniem społeczeństwa. „Kraj taki jak Szwecja — powiedział też premier Palme — ma obowiązek niesienia pomocy.” I wywiązuje się z niego wzorowo.

Zbieżność lub identyczność poglądów w węzłowych problemach naszej doby między wspólnotą socjalistyczną i krajami skandynawskimi sprzyja, rzecz oczywista, kształtowaniu naszej współpracy na szerokiej płaszczyźnie. Dowodzą tego dynamicznie ożywiające się kontakty, że wymienimy z kroniki ostatniego tylko miesiąca wizytę przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornego w Helsinkach, premiera A. Kosygina w Sztokholmie ministra spraw zagranicznych P. R. S. Olszow

Co szczególnie interesujące, to że w toku wspomnianej wizyty powstała nieznana dotychczas w słowniku dyplomatycznym i w dyplomatycznej praktyce kategoria „polityki bałtyckiej”, jak polski premier określił zsynchronizowanie działań państw o różnych ustrojach, leżących w jednym naturalnym okręgu fizjograficznym.

„Szczegółowe zadanie”, jakie postawiły przed sobą Warszawa i Sztokholm, co możliwe się stało dzięki temu, że pozytywny rozwój sytuacji europejskiej stworzył fundamenty trwałego odprężenia nad Bałtykiem, polega na tym by wspólnie zrealizować hasło „Bałtyk morzem współpracy”, które zajęło miejsce dawnego „Bałtyk morzem pokoju”. Moż na sądzić, że nowy rozdział polsko-szwedzkiego dialogu dostarczy dowodnego, wzorcowego przykładu rozwiązywania problemów w ramach regionalnych przez zainteresowane kraje, niezależnie od odmienności ich systemów.

(INTERPRESS)
JADWIGA ROJEK

JAPONIA PO KRYZYSIE WALUTOWYM

Wielkie kłopoty małych eksporterów

Po dewaluacji dolara i wprowadzeniu płynnego kursu jena japońskie małe i średnie przedsiębiorstwa produkujące wyroby na eksport znalazły się w kryzysowym często położeniu. Przedsiębiorstwom tym nie porównanie trudniej niż wielkim firmom jest obniżyć koszty produkcji, a w rezultacie i ceny, toteż po faktycznej rewaluacji jena konkurencyjność ich towarów na światowych rynkach wyraźnie zmalała. Spadek dochodów drobnych eksporterów był tak znaczny, że — według informacji jednego z japońskich banków — w ciągu 2 miesięcy ponad tysiąc małych przedsięwzięć zbankrutowało.

Najbardziej ucierpieli drobni eksporterzy sprzedający swoje wyroby do Stanów Zjednoczonych. Np. 125 towarzystw produkujących rękawice do baseballu i do starczających 80 proc. tych rękawic do USA zmuszonych było do dewaluacji do lara ograniczyć swoją wytwórczość do 1/3.

Rząd Japonii podjął ostatnio kroki, które mają pomóc małym przedsiębiorstwom-eksporterom w przezwyciężeniu kryzysu. Przedsiębiorstwom tym przyznano kredyty na łączną sumę 220 mld jenów, które będą im udzielane przez 3 państwowe banki. Oprocentowanie obecnych kredytów jest niższe od dotychczasowych. Jednocześnie rząd Japonii wyraził zgodę na od-

rocznie o jeden rok spłaty poprzednio udzielonych małym przedsiębiorstwom kredytów na sumę 150 mld jenów. Jeśli środki te nie okażą się wystarczające, przewiduje się udzielenie przez rząd dalszych kredytów drobnym eksporterom. (PAT)

POWRÓT na scenę polityczną Teng Siao-pinga jest nadal sensacją pierwszej wody. Chodzi nie o byle kogo, o byłego sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chin. Od 1967 roku bezlitośnie atakowany przez huiwejnbinów jako „wroóg nr 2” i najbliższy współpracownik Liu Szaot-si, pozbawiony został, jak się zdaje, wszystkich swych funkcji partyjnych i rządowych. W styczniu 1967 r. mówiono nawet o nieudanej próbie jego samobójstwa. W rok później oficjalny organ KC KPCh, dziennik ZENMINZHIPAO, pisał, o nim jako o „renegacie, specjalnym agencie i kontrrewolucyjnym rewizjonście”. Ten człowiek jest dzisiaj znowu wicepremierem Chińskiej Republiki Ludowej.

Na sposób chiński wszystko odbyło się zgodnie z zasadami idealnie wyreżyserowanego widowiska, nagle, niespodziewanie, bez uprzedzenia, w stylu prawdziwego „kryminału”. O ile jednak efekty teatralne są jasne, o tyle szukając przesłanek politycznych musimy się zdać na rachunek prawdopodobieństwa.

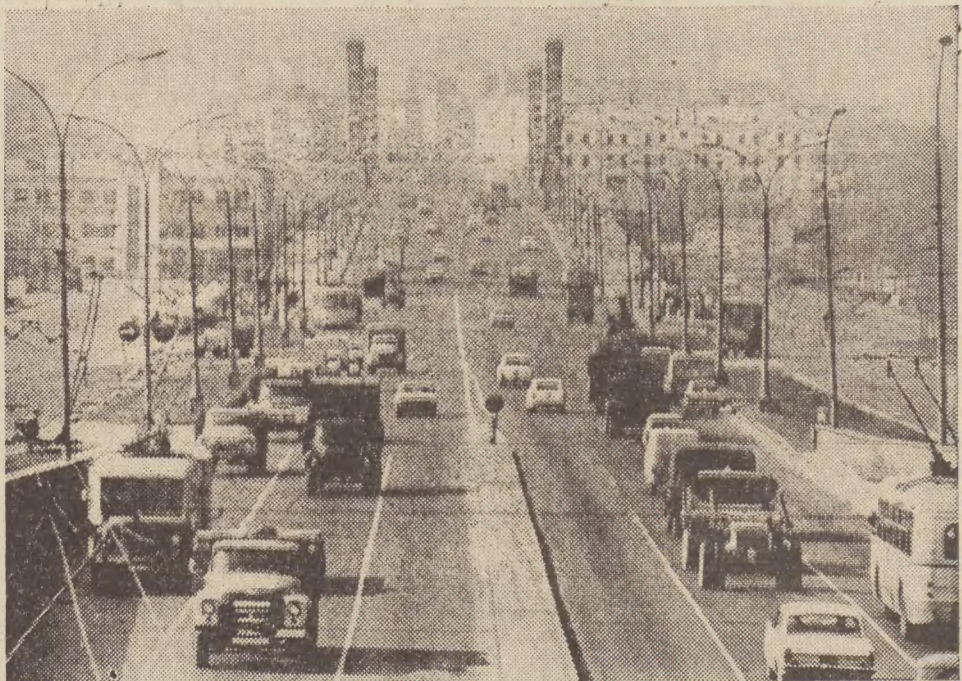
Chiny maoistowskie są krajem, w którym tajemność życia publicznego, rozdział między rządzącymi a społeczeństwem posunięty został do granic niespotykanych. Nie wspominam że ołbrzymi ten, blisko 800 mln kraj pozostaje od lat bez głowy państwa. Nie zatrzymuje się nad tym, że nie są respektowane i realizowane postanowienia konstytucji. Abstrahuje, że mimo wielokrotnych oficjalnych zapewnień urbi et orbi, również od lat nie zwołano posiedzenia Ogólnochińskiego Zgromadzenia

Przedstawicieli Ludowych. Pozostawiam paradoks, że do niedawna „najbliższy towarzysz broni” Mao Tse-tunga — Lin Piao figuruje nadal — co jest zresztą faktem bez precedensu — w stolicy KPCh jako urzędowy następca przewodniczącego choć zniknął bez śladu. W kraju tym nawet lista rządu jest tajemnicą państwową i konia z rzędem temu, który mógłby podać pełny skład gabinetu.

POZORY NIE MYLĄ

Mimo wszelkich trudności oceny, dwa elementy wydają się pewne. Po pierwsze, jest to najbardziej spektakularny epizod procesu tzw. rehabilitacji dawnych kadr partyjnych i administracyjnych, odrzuconych za burtę i sponiewieranych w pierwszych latach „wojny kulturalnej”. Są bowiem one nadal potrzebne do pomocy przy kierowaniu machiną państwową. Nie jest to zresztą jedyny powód jak zaraz zobaczymy. Inna sprawa jaką wartość posiada powrót ludzi częstokroć złamanych i upokorzonych — zwykłych, uległych narzędzi.

W procesie tym jest jednak coś więcej, zwłaszcza w zestawieniu z innymi analogicznymi posunięciami. Jest to przyznanie do niepowodzenia metod



MOSKWA 73

W Moskwie prowadzi się budowę trzeciej obwodnicy, która usprawni ruch kołowy w centrum miasta. Projektuje się też zbudowanie kilku magistrali szybkiego ruchu, przebiegających bezkolizyjnie nad i pod miastem.

Na zdjęciu: odcinek obwodnicy Sadowej.

CAF — TASS

Spacerem po Hanoi

Sajgon — Hanoi. Po miesięcznej nieobecności po raz drugi przyjeżdżam do Hanoi na jeden dzień. Tym razem trasę z Sajgonu przebywam przez Wientiane. Hanoi wita mnie chłodnym wiatrem i dżdżystą pogodą. Z lotniska zabiera mnie mikrobus do śródmieścia. Przy drodze ruiny i zniszczenia po grudniowych nalotach amerykańskich ustąpiły wznoszonym tu pośpiesznie rusztowaniom. Przejeżdżam przez Rzekę Czerwoną odbudowanym blisko 2-kilometrowym mostem. Most również był zupełnie zniszczony. Teraz, w pełni odbudowany, jest dostępny dla ruchu kolejowego, kołowego i pieszego. Tędy prowadzi szlak do odległego tylko o 60 km portu w Haijfongu. Dalej jadę wzdłuż torów kolejowych prowadzących ze śródmieścia w kierunku południowo-zachodniej części miasta. Tu znajduje się zburzony w czasie trzech

kolejnych nalotów B-52 Szpital Bach-Mai. Trwająca od kilku tygodni intensywna odbudowa przyniosła już pierwsze efekty. W odbudowanych salach znalazło opiekę 300 pacjentów.

KORESPONDENCJA P. A. INTERPRESS Z DRW

Obecnie odbudowuje się salę operacyjną i inne pomieszczenia usługowe. Przed zbombardowaniem szpital mógł pomieścić 400 pacjentów. W okolicach szpitala, w grudniu ubiegłego roku bombowce amerykańskie zrównały z ziemią gęsto zamieszkałą dzielnicę mieszkaniową. Rozmawiałem z jedną z kobiet z tej dzielnicy. Płacząc opowiadała, że jej mąż i dziecko zginęli w czasie bombardowania. Mieszkańcy postavili na

ulicy Kham-Thien skromny pomnik, poświęcony ofiarom amerykańskich nalotów.

Hanoi odżyło już zupełnie po latach wojny. Ulice i place wypełniły znowu ruchliwy tłum. Na jezdniach tłoczno od rowerów, które są tutaj najpopularniejszym środkiem transportu. Czystość i porządek na ulicach rzuca się w oczy. W odróżnieniu od Sajgonu nie czuje się w powietrzu przyprawiającego o ból głowy zapachu gnijących odpadów. W licznych sklepach można dostać wszystkie podstawowe towary, ubiory, materiały, żywność. Drób sprzedawany na prywatnych straganach uzupełnia zaopatrzenie sklepów państwowych.

W domu towarowym Bach Hoa można także wśród innych przedmiotów kupić radia tranzystorowe, budziki, aparaty fotograficzne.

Odnoszę wrażenie, że na razie Wietnamczycy żyją po spartańsku, ograniczając zakupy do rzeczy niezbędnych. Obecny okres życia w stolicy DRW przypomina nasze trudne lata powojenne. Stąd też ubiór dorosłych Wietnamczyków jest skromny. Na ogół noszą oni ciemne spodnie, gumowe sandały, białe koszule, a w chłodniejsze dni swetry lub marynarki.

W pamiętającym jeszcze czasy francuskie hotelu Hoa Binh, co znaczy „pokój”, panuje duży ruch. Wśród mieszkających tu cudzoziemców są także dziennikarze amerykańscy. Ich również interesuje życie stolicy DRW.

Nad jeziorem Hoau-Kiem w malowniczym parku wśród alej i trawników, pierwszy spacerowicz korzystają po pracy ze świeżego powietrza. W pobliskiej kawiarence również tu popularne piwo ma swoich stałych smakoszy.

Opuszczając blisko 2-milionowe miasto wynoszę z niego przekonanie, że pokój przyniesie tym pracującym ludziom lepszą i radośniejszą przyszłość. Jestem pewien, że po miesiącu lub dwóch, kiedy znowu się tu znaję, szybkość zmian zaskoczy i zadziwi mnie jeszcze barwieje.

i praktyk „gorącego” okresu owej „rewolucji kulturalnej”. Trzeba dzisiaj ratować pozory przy najmniejszych stratach. Podobnie było po katastrofalnym załamaniu osławionego „wielkiego skoku” w pierwszych latach 60-tych. Dzisiaj oficjalna propaganda nie gloryfikuje już autorstwa „Wielkiego Sternika” ale zwala niepowodzenia na karb wieloletnich klęsk żywiołowych.

Drugi element o większej jeszcze wadze gatunkowej, to Usilne próby szukania nowych metod dla osiągnięcia niezmiennych, dawnych celów. Polityka uśmiechów na zawołanie, zapoczątkowana „pingpongowa dyplomacja” z kwietnia 1971 r., przynosi lepsze rezultaty niż palenie ambasad, wieszanie kulek, symbolizujących osobistości zagraniczne obelżywe napisy i tchórzliwe napady na cudzoziemców. Powrotem na arenę międzynarodową, próbom wyjścia z izolacji musi towarzyszyć obraz Chin „kraj taki jak inne”, ludzkiego i humanitarnego.

Zmieniają się metody i taktyka, strategia pozostaje ta sama. Innymi sposobami władze maoistowskie dążą do realizacji swych podstawowych wielkomocarstwowo-szwiniestwowych celów. Były sekretarz generalny KC KPCh powraca na scenę polityczną, ale według oficjalnej nomenklatury „myśl Mao Tse-tunga jest marksizmem-leninizmem na szczytach”. Wszystkie wystąpienia na forum międzynarodowym cechuje nadal antyradzieckość, wyobcowanie się maoistów z wielkiej rodziny socjalistycznej. (PAP)

SOGDAN MOSZKIEWICZ

KAZIMIERZ ŁĄBA

Bez przyniżania oka

Pijaństwo i alkoholizm należą do tych zjawisk społecznych, które wywołują dość specyficzne reakcje. Zdecydowana większość społeczeństwa uznaje je za niewyłącznie szkodliwe zjawiska, prowadzące do wszelkiego rodzaju nieszczęść i w związku z tym opowiada się za stosowaniem wszelkich, nie wyłączając radykalnych, metod walki z nimi. Równocześnie jednak daje się odczuć powszechną niewiarę w skutki tej walki i jej realność. Często jest to bowiem walka na niby, pozorowana, a z reguły mało skuteczna. — Cóż z tego — słyszy się głosy — że mamy podobno mądrą i nowoczesną ustawę o zwalczaniu alkoholizmu, skoro pijaństwo jest zjawiskiem powszechnym, a alkoholizm dotkliwą, odczuwaną przez całe społeczeństwo plagą.

Cóż więc robić?

WOJEWÓDZKA Rada Narodowa podczas swej ostatniej sesji przyjęła do wiadomości informację o stanie zwalczania alkoholizmu w województwie w roku ubiegłym i specjalną uchwałą zatwierdziła kompleksowy program walki z pijaństwem i alkoholizmem na lata 1973

— 75 —

W ubiegłym roku zmniejszyło się tylko spożycie win i miodów pitnych, natomiast zwiększyło się spożycie wódek czystych i spirytusu, wódek gatunkowych i likierów, piwa i portu.

Wśród przyczyn tego niepokojącego zjawiska wymienia się większy, niż w poprzednich latach napływ turystów, zwiększone dochody pieniężne ludności, a także że uzyskiwanie przez młodzież, podejmując pracę za wodą, własnych dochodów pieniężnych.

Wypada zgodzić się z tą analizą, chociaż wymowa jej jest bardzo przykra. Wynika z niej bowiem, że rozrywka jaką oferujemy przy bywającym do nas turystom jest zabawa przy alkoholu i że młodzież naszą w picie alkoholu upatruje wyraz swojej samodzielności życiowej i niezależności materialnej.

Zastosowanie surowszych represji, jako wymogu uchwały Rady Ministrów, nie przyniosło jeszcze spodziewanego rezultatu. Kolejność spraw wykreślonych ukarała ogółem 7.394 osoby, a więc więcej niż w roku poprzednim. Trzeba przyznać, że kolegia nareszcie przestały zbyt po matczyne mu karać awanturników, popisujących się swoją siłą i głosem po nadużyciu alkoholu. Aż 4.131 osób ukarały grzywnami powyżej 1000 zł, a 1.569 osób grzywnami do 1000 zł. Wobec 265 osób orzekły areszt zasadniczy, 102 ograniczyły wolność.

Można by więc zapytać, skoro represje były surowsze i dość dotkliwe, dlaczego wykroczeń było więcej?

Zapewne wpłynęło na to gwałtowne traktowanie przez sądy opilstwa i jego skutków przez milicjantów. Interweniowali energiczniej i byli mniej pobłażliwi. Ale to jest tylko jedna strona zagadnienia. Odpowiedzi można doszukiwać się w liczbie orzeczeń kolegiów do tyczących zastosowania dodatkowych środków profilaktycznych — wychowawczych. Tylko 308 osobom wymierzono dodatkową karę w formie podania orzeczeń do publicznej wiadomości.

W tym jest klucz do rozszyfrowania niepokojącego zjawiska niedziałania zastraszonych represji. Wyższe grzywny działają jedynie ca kieszeń delikwenta, ewentualnie jego rodzinę, oznaczają wypicie jednej lub kilku półlitrów mniej. Po gani orzeczenia do publii

nej wiadomości nie da się niczym zastąpić. Boli nie tylko wstyd, ale także szyderczy śmiech kompanów. I z tego środka kolegia mu szą śmielej korzystać, a już na pewno wobec osobników, dla których zdobycie dodatkowych pieniędzy nie jest zbyt wielkim problemem.

Niepokoić też musi liczbę osób prowadzących pojazdy mechaniczne pod wpływem alkoholu. Ujawniono ich aż 4.834. Ta liczba musi przerażać!

Program zwalczania pijaństwa i alkoholizmu jest dość wszechstronny, obejmuje różne dziedziny, począwszy od handlu a na działalności propagandowej skończywszy. Przewiduje podjęcie środków na rzecz ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych, zapewnienia porządku publicznego, wychowawczej działalności szkół, rozwinięcia działalności kulturalnej, sportowej i turystycznej itp. **Przewiduje się (nareszcie!) uruchomienie zakładu leczniczego dla alkoholików, otwarcie w Koszalinie i Słupsku izb wtrzeźwień, usprawnienie działalności komisji społeczno-lekarskich i powołanie ich w Darłowie i Czaplinku oraz wiele innych.**

W zakresie walki z alkoholizmem program jest konkretny. Pozwala sądzić, że podjęte środki przyniosą pozytywne skutki. Natomiast sporo wątpliwości mogą wzbudzać przedsięwzięcia, jakie mają być podjęte dla ograniczenia spożycia alkoholu.

Ograniczenia spożycia alkoholu można spodziewać się tylko w sytuacji, kiedy inne formy spędzania wolnego czasu będą bardziej atrakcyjne niż picie alko-

holu, lub kiedy inne napoje będą smaczniejsze, atrakcyjniejsze.

Ale pod tym względem program jest dość ubogi, nie wykracza poza tradycyjne, schematyczne środki i stwierdzenia, że: należy, trzeba itd. Np. komitety kultury fizycznej i turystyki mają rozszerzyć działalność profilaktyczną wśród sportowców i kibiców sportowych i w miejscach wypoczynku nad wodą.

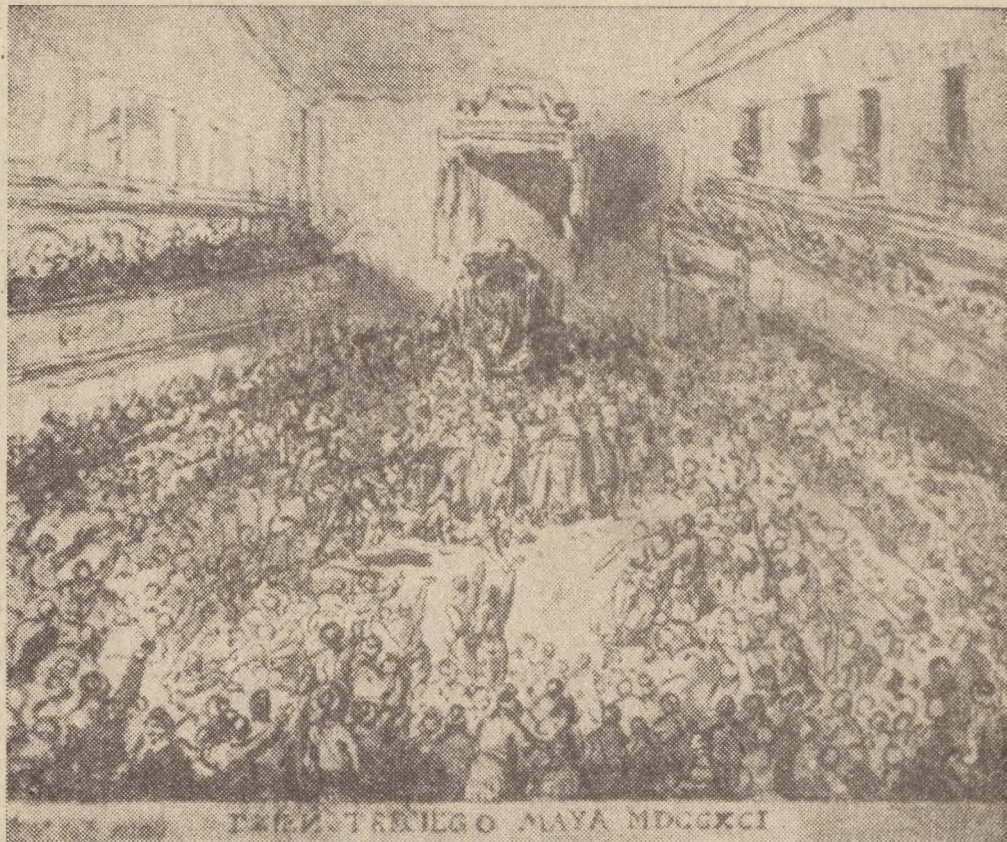
Enigmatyczność tego stwierdzenia z góry przesądza efekt. Co najwyżej przybędzie nam jeszcze tablic z pustymi hasłami. Tymczasem zamiast tablic potrzebne jest działanie, organizowanie atrakcyjnych wycieczek, imprez, turniejów itp. Tyle tylko, że na to komitety nie mają środków.

Wypadałoby zapytać, czy nie należałoby całą kwotę zebraną z tzw. korkowego przeznaczyć na zwalczanie alkoholizmu, a nie tylko 10 proc., jak to jest dotychczas.

W programie są także zalecenia dotyczące ograniczenia sprzedaży piwa. X znów stare ciagoty, uleganie naciskom, żądaniom. Nie piwo jest złe, ale zły i prymitywny jest obyczaj jego spożywania. Trzeba budować i urządzić przyzwyczajenia, dobrze wyposażone pijalnie. I nigdzie nie jest powiedziane, że władze muszą ulegić wygodzie i interesom producentów, zwłaszcza wówczas, kiedy ten interes kłóci się z interesem społecznym. **Dlaczego na rynku musi być tylko piwo pełne o sporej zawartości alkoholu? Dlaczego nie produkuje się piwa zwykłego, smacznego napoju lub tzw. piwa lekkiego? Sądzą, że władze mają dość możliwości, aby zmusić producentów do produkowania tego, co jest potrzebne.**

Program jest obszerne. Przewiduje najróżniejsze działania. Między innymi żąda od organizacji społecznych i administracji zakładów bardziej energicznego działania w zwalczaniu pijaństwa i alkoholizmu. Można i właściwie należy sobie jedynie życzyć, aby był on w pełni realizowany.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK



DZIEŃ 3 MAJA 1791 ROKU (według obrazu Jana Piotra Norblina).

CAF

KONSTYTUCJA 3 MAJA

DZIEŁO WIELKICH REFORM

Polska XVIII wieku była państwem rozległym zajmującym drugie miejsce co do obszaru w Europie; była też państwem ludnym, liczącym 18 milionów ludności, podczas gdy Prusy nie miały nawet trzech. Była państwem zasobnym w bogactwa naturalne, tylko że skarb państwa niewiele miał z nich korzyści. Bogaciły się natomiast wielkie rody magnackie, uzurpujące sobie prawa niemal niezależnych księstw, utrzymując własne wojska i uprawiając własną politykę w stosunku do państw ościennych rządzonych jako monarchie absolutne. Ustrój wewnętrzny ówczesnej Polski cechowała anarchia i upadek oświaty. Zaradzić temu miała uchwalona 3 Maja 1791 roku Konstytucja, pierwsza w Europie, wyprzedzająca o kilka miesięcy konstytucję uchwaloną tegoż roku we Francji, i druga w świecie — po Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 roku.

KONSTYTUCJA 3 Maja była dziełem wielkich reform, jakie ją poprzedziły: debat prowadzonych w okresie Sejmu Czteroletniego, zaleceń Komisji Edukacji Narodowej w sprawie powszechności oświaty, utworzenia Szkoły Rycerskiej, zwanej Korpusem Kadetów, oraz innych zarządzeń i posunięć wagi państwowej. Tak bowiem jest, że ostateczny kształt zarządzenia krajem poprzedza zwykła dyskusja nad najbardziej skutecznymi sposobami naprawy istniejącego stanu rzeczy i dostosowania go do zmienionych warunków. Było tak i w okresie uchwalania Konstytucji 3 Maja.

Burzliwy okres, przemian społecznych i politycznych w latach Sejmu Czteroletniego przyniósł powołanie stu tysięcy armii do obrony granic Rzeczypospolitej, reorganizację

sejmików, stanowiących integralną część ustroju państwa, zmiany w ustroju miast, kodyfikację prawa oraz gruntowne reformy w szkolnictwie i oświacie. Konstytucja 3 Maja była ukoronowaniem tych przygotowań.

Na rok przed uchwaleniem Konstytucji nastąpiła konsolidacja sił patriotycznych i oświeconej części posłów, decydująca dla przeprowadzenia dzieła reformy. Związane w tym celu Stronnictwo Patriotyczne — swego rodzaju partia polityczna, używając obecnej nomenklatury — było wodzącym ugrupowaniem. A jego ośrodkiem ideowym i propagandowym „Kućnica Kołłątajowska” odpowiadająca roli jaką obecnie pełnią prasa, radio i telewizja. Przygotowując „Ustawę Rządową” (oficjalna nazwa Konstytucja 3 Maja) jej twórcy dążyli do przekształcenia Rzeczypospolitej szlacheckiej w państwo konstytucyjne, z utrzymaniem naczelnej roli Sejmu.

Uchwalona 3 maja 1791 roku Konstytucja pozostawiła ostatecznie ustrój państwa, dokonując w nim jednak szereg wyłomów: feudalny cenzus szlacheckiego urodzenia ustąpił w prawie wyborczym warunkowi posiadania, co wyeliminowało z warcholstwa sejmikowego wieszające się u magnackiej klamki masy szlacheckie. Dopuszczono też możliwość nobilitacji szlacheckiej dla zamoznych mieszczan, otwierając tym drogę do ich udziału w rządzeniu państwem. Była to swego rodzaju reforma na rzecz inteligencji oświeconej, stwarzająca przesłanki do zmiany klasowej ustroju ówczesnej Polski.

Powołane przez Konstytucję ministerstwa, tzw. Komisje, miały zająć się takimi sprawami, jak regulacja różnego rodzaju praw do ziemi, jak opieka państwa nad produkcją, rozbudowa inwestycji i publicznego kredytu. Utrata niepodległości nie pozwoliła urzeczywistnić tych zamierzeń.

Zawarte w „Ustawie Rządowej” artykuły mówiły że „wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z narodu”, który powoływał do pełnienia funkcji państwowych trzy organy: Sejm — jako władzę ustawodawczą, rząd z królem na czele — jako władzę wykonawczą i wybieralne przez naród magistratury — władzę sądowniczą. Konstytucja powołała też radę ministrów pod nazwą „Straży Praw”, na czele której miał stać król. Stanowisko Uróla w „Straży Praw” było odbiciem konstytucji Stanów Zjednoczonych, w której prezydent jest szefem rządu. Członkowie „Straży Praw”, tj. ministrowie, mieli odpowiadać przed sądem sejmowym za naruszenie praw, a za kierunek polityki rządu — przed królem i Sejmem. W ten sposób po raz pierwszy na świecie sformułowano w Polsce prawną odpowiedzialność ministrów.

Pod zwierzchnictwem króla i „Straży Praw” pozostały Komisje, czyli ministerstwa edukacji, policji, skarbu i wojska. Członków Komisji wybierał Sejm. Zarząd krajem powierzono powiatowym komisjom porządkowym, zlecając im troskę o gospodarczy i kulturalny rozwój kraju.

W dziedzinie społecznej Konstytucja 3 Maja przesunęła środek ciężkości władzy z arystokracji rodowej na średnią szlachtę i mieszczaństwo. Zreorganizowano miasta, nadając im szereg samorządów, a chłopom zapewniono „opiekę prawa i rządu krajowego”. Zniesiono wreszcie „liberum veto”, wprowadzając do obrad Zasadę większości głosów.

Ustawa Rządowa z 3 Maja 1791 roku stała się wydarzeniem, o którym mówiono nie tylko w kraju, ale i za granicą, np. w parlamencie angielskim. Przyjazne głosy odezwały się w Zgromadzeniu Narodowym Francji. Z uznaniem wyrażał się o niej Tomasz Paine, autor traktatu „O prawach człowieka”.

W perspektywie czasu Konstytucja 3 Maja stała się jednym z milowych słupów, postawionych przez naród polski na drodze swej historii. (Interpress)

~ ADRIAN CZERMIŃSKI

Przed XI Krajowym Festiwałem Polskiej Piosenki

Niecałe dwa miesiące dzieli nas* od XI Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki, który odbędzie się w dniach 20—23 czerwca w Opolu. Efektem dyskusji, jakie towarzyszyły w ostatnich latach tej imprezie, są planowane zmiany zarówno programowe jak i regulaminowe. Aby osiągnąć cel, jakim jest nie tylko prezentacja, ale i stymulowanie rozwoju polskiej piosenki; do przygotowań włączone zostały także związki twórcze, przedsiębiorstwa estradowe i inne instytucje „zawodowe” interesujące się piosenką. Więcej miejsca niż w poprzednich latach przewiduje się dla prezentacji wybitnych osiągnięć amatorskich.

W pierwszym koncercie konkursowym, w którym jury będzie oceniać piosenki a nie wykonawców, usłyszymy utwory nie wykonywane dotychczas w radio i w TV i nie nagrane jeszcze na płyty. W drugim koncercie, „Interpretacji”, w którym występować będą piosenkarze wytypowani przez przedsiębiorstwa estradowe, znajdzie się miejsce tylko dla tych, którzy jeszcze nie popisali się w Opolu. Oprócz artystów z uprawnieniami estra-

dowymi w koncercie tym pokażą się także studenci szkół wyższych — muzycznych i aktorskich. Przedmiotem ocen jurorów będzie wykonawstwo utworów.

W trzecim dniu pt. „Mikrofon dla wszystkich”, obok laureatów wskazanych przez jury, popisywać się będą również laureaci nagrody publiczności i dziennikarzy, zdobywcy trzech pierwszych nagród z zeszłego roku oraz laureaci między narodowych festiwali, jakie odbywały się w ciągu ostatniego roku. 21-osobowe jury podzielone na trzy ekipy — oceniać będzie każdy koncert oddzielnie, posługując się skalą od 1 do 5. W tym roku stanie się możliwe przeprowadzanie prób generalnych z udziałem publiczności, dzięki wcześniejszemu niż zazwyczaj przygotowaniu koncertów festiwalowych. Oznacza to możliwość wysłuchania koncertu przez większą liczbę widzów i to za znacznie niższą opłatą.

Głównym reżyserem festiwalu został Marian Jonkajtys, zaś kierownictwo muzyczne sprawować będzie Czesław Majewski i Edward Spyrka, Kierownikami literackim został Jan Pietrzak. (PAP)

„Tydzień” potrzebny przez cały rok

Corocznie organizowany Tydzień Kultury na Jezdni ma przypomnieć kierowcom i pieszym o konieczności przestrzegania przepisów drogowych, ostrożności i wzajemnym poszanowaniu swych praw. Co sądzą sami użytkownicy dróg o „Tygodniu”? Oto garść uwag, zanotowanych podczas reporterskiego rajdu.

Andrzej Korenik, uczeń VIII kl. Szkoły Podstawowej w Złocieniu: — O żadnym Tygodniu Kultury nie wiem. To mnie nie interesuje. A że nie przeszedłem po pasach? To co, przecież nic się nie stało. Będą szukać pasów za każdym razem?

Bożena Grudzień, IV d, z tej samej szkoły: — Pani jeszcze nie w tym roku nie mówiła o Tygodniu Kultury. Ale w poprzednich klasach uczyłam się, jak trzeba przechodzić przez ulicę. I wiem, że po takich białych pasach.

Bogdan Bąkowski, dyrektor szkoły: — Rzeczywiście, w tym roku nie było pogańek, ale ja bym tego tak nie traktował, że zapomnieliśmy. Może tylko trochę mniej wagi przywiązywaliśmy niż w ubiegłych latach. A Tydzień na pewno jest potrzebny. Ale chyba nie powinniśmy się tylko do niego ograniczać.

Andrzej Chmielewski, traktorzysta z PGR Żeńsko: — No jakże bym nie wiedział, że jest Tydzień Kultury na Jezdni? Tu chodzi o to, żeby nie spowodować, zwłaszcza w tym czasie żadnego wypadku, no i uważać na dzieci. Ja się też przytowałem, powtórzyłem przepisy, bo traktor, to przecież mój warsztat pracy. U nas w bazie jest 20 ciągników. Kierownik żadnych pogadek o przepisach nie prowadzi, nie ma na to czasu.



Rowerzystka spotkana w Mirosławcu: — A daj mnie pani spokój, tamtych zapytaj, co pod sklepem stoją. Spieszę się, nie wiem. **Zdzisław Skonieczka**, szef

gminnego sztabu ORMO w Mirosławcu: — Dobrze, że widzę kogoś z redakcji, to od razu powiem, że my jesteśmy pokrzywdzeni. Do tego czasu nie mamy mundurów. Więc jak mamy mieć posłuch w społeczeństwie. A na Tydzień Kultury to nic nie robiliśmy, za lecenie odgórnych nie było. Nie jest u nas najlepiej z bezpieczeństwem na drodze, w miastach więcej poświęca się temu uwagi.

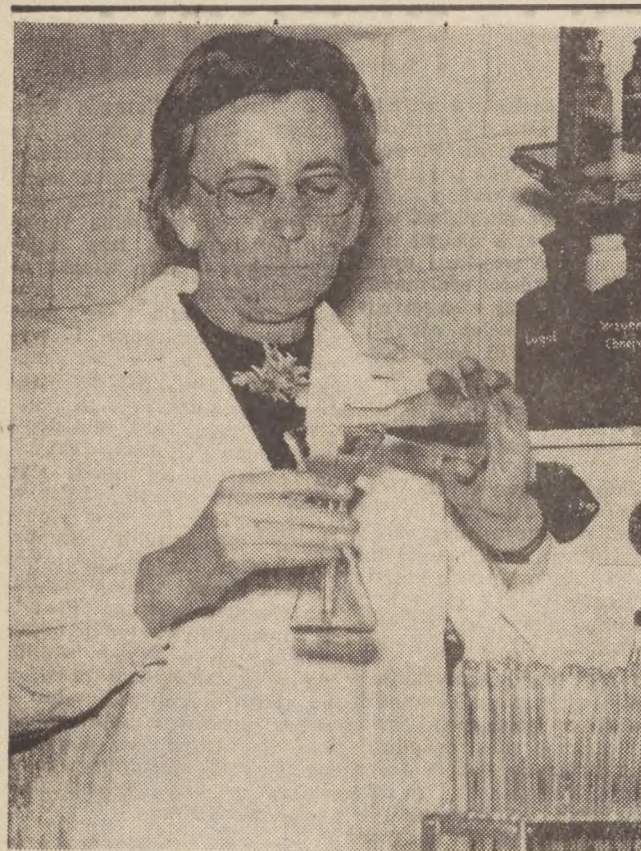
Starszy sierżant z KP MO w Wałcu: — Sprawdzam dzisiaj pojazdy. Wykluczyłem już dwa z ruchu. Ciągnik z MBM w Mirosławcu miał duże luzu układu kierowniczego, a z Nadleśnictwa — znaczne braki w oświetleniu.

Zenon Stańczak, kierownik Państwowego Przedsiębiorstwa Rolnego w Próchnowie: — Tydzień Kultury jest bardzo dobry, bo mobilizuje użytkowników dróg, przypomina o przestrzeganiu przepisów. A ja jestem za tym, żeby on trwał cały rok. Moim zdaniem, dość dobrze przygotowali się do sezonu odpowiedzialni za stan dróg. Są przejścia dla pieszych, połatano dziury. Jestem kierowcą 14 lat. Dziennie przejeżdżam po 300 km. A jeszcze mandatu nie płać. Dbam o pojazd i znam swoje obowiązki. Dlatego nie mam konfliktów z „władzą”.

Barbara Bukwald, Człopa: — „Tydzień” mija, a nikt nie затroszczy się o niebezpieczny zakręt w Szczuczarku. Kiedyś było tam ograniczenie szybkości. Teraz nie ma znaku, a jeszcze gospodarz ustawił sobie płot przy samym zakręcie. Już niejednego kierowcę na to się nadziało.

Nie jest to jedyne krytyczne spostrzeżenie. Moi rozmówcy nie wspomnieli o porządku i wyklaskach od starości drogowych w większej części województwa, o przejściach dla pieszych w Tuchnie, które są malowane dopiero teraz itp. Generalny wniosek, jak można wysnuć z rajdu jest taki: W dużych miastach pamiętano o Tygodniu byli harcerze z MSR na drogach, kolportowano ulotki, organizowano pogadanki w szkołach. W miasteczkach i na wsiach już nie miał kto się tym zająć. Jak więc Tydzień Kultury na Jezdni ma spełniać swoją rolę?

(war)



JJWADZIESCIA siedem lat na jednym stanowisku pracy spędziła Zofia Zych. Chyba nie trzeba dodawać, że znając wywiązuje się ze swych obowiązków, skoro przez tyle lat jest kierownikiem laboratorium analitycznego w PP „Uzdrowiska” w Połczynie-Zdroju. Olbrzymie doświadczenie pozwala jej bardzo dobrze organizować pracę i pobudzać zespół do nadprogramowych, pilnych prac. Ostatnio, dla uczczenia pierwszomajowego święta pracownia wykonała dodatkowo badania analityczne młodzieży ósmych klas szkół podstawowych i ostatniej klasy Liceum Ogólnokształcącego.

Fot. J. Patan

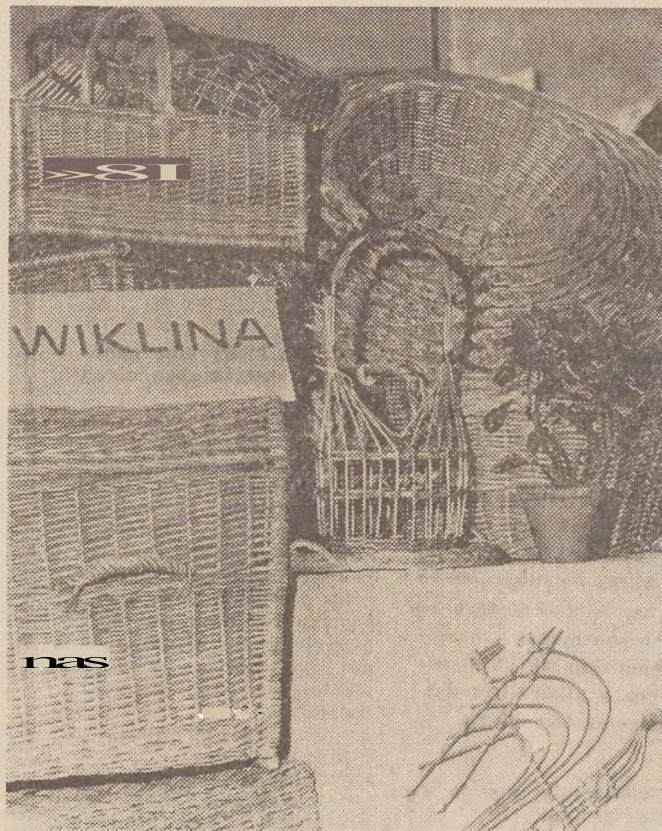
„OD CZYSTOŚCI DO GOSPODARNOŚCI”

Twoje spostrzeżenia pomogą

Prezydent Województwa R. Narutowicz w Koszalinie, podejmując rzucone przez „Trybunę Ludu” oraz Polskie Radio i Telewizję hasło — „Od czystości do gospodarności”, wprowadza od 2 maja br. dyskusję przy pomocy. Pełniący dyżury przyjmować będą wnioski i uwagi mieszkańców województwa dotyczące poprawy stanu sanitarnego i estetyki naszych miast i wsi. Dyżury są pełnione codziennie, w godzinach od 15 do 20, a w soboty, od 12 do 20. Uwagi i wnioski można zgłaszać telefonicznie na nr telefonu 244-41.

(jawro)

Głos nr 123



„Las” produkuje

Gospodarza, jak to się zwykło określać wśród leśników — na parterze lasu. Zbierają i wykorzystują to, co było często lekceważone, dając rocznie gospodarce narodowej 20 milionów złotych czystego zysku, a setkom ludzi zatrudnienie. Są największym w naszym województwie eksporterem; w ubiegłym roku wystali do kilkunastu krajów wyroby wartości 7,8 mln zł. Odpowiadając na apel partii i rządu przekazali na rynek krajowy dodatkowe towary wartości 14,5 mln zł.

Z okazji swojego święta i Złoty I miejsca w kraju we współzawodnictwie, pracownicy Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” zorganizowali w foyer Bałtyckiego teatru Dramatycznego, gdzie odbywała się uroczystość wręczenia im sztandaru przechodniego — wystawę niektórych swoich wyrobów. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem.

Na zdjęciu: wyroby z wikliny i przetwory z runa leśnego. (wiew)

Fot. W. Wiśniewski



Wędrujący i beużyteczny dźwig

Pod koniec roku 1972 Wałeckie Przedsiębiorstwo Budowlane przystąpiło do budowy wielokondygnacyjnego budynku mieszkalnego w Mirosławcu przy ul. Wolności. Zmagazynowano na placu materiały budowlane, wykonano wykopy pod fundamenty i ustawiono dźwig. Potężny dźwig stał przez miesiąc bezczynnie, po czym... zdemontowano go i zabrano z placu budowy. Na początku kwietnia br. dźwig znów ustawiono na placu budowy, ale... historia się powtarza: dźwig nadal stoi beużytecznie, a pracownicy budowlanych w ogóle nie rozpoczęto. Mieszkańcy Mirosławca zastanawiają się, czy budowlani z Wałcza kiedykolwiek przystąpią do roboty.

Widocznie kierownictwo przedsiębiorstwa nie koordynuje należycie prac. Materiały zmagazynowane od pół roku na placu przy ul. Wolności powoli niszczeją.

BERNARD BARTOSIK

Uwolnienie od strachu

Za kilkanaście dni już matura! Uczniowie IV klas Liceum Ogólnokształcącego w Ustce przystąpią do niej po bardzo pożytecznym „treningu” jakim była „próbna matura”.

56 przyszłych maturzystów zasiadło do egzaminów z matematyki i polskiego oraz z przedmiotu dodatkowego: biologii, historii, geografii, chemii. „Próbna matura” był to, po prostu, ostatni sprawdzian wiadomości tegorocznych maturzystów, ale dyrekcja liceum zorganizowała wszystko w takich warunkach, jakie obowiązywać będą na prawdziwym egzaminie maturalnym.

Po tej próbie wszyscy nabrali odwagi. Nie taki diabeł straszny... Poszło nieźle, zwłaszcza z matematyki i polskiego.

To dobrze, że dzięki „próbnej maturze” kandydaci na ludzi dojrzałych uwolnili się od balastu psychicznego, jakim jest strach.

„ZYCH”

Sport w gminie

Przy Urzędzie Miasta i Gminy Mirosławiec powołano ostatecznie Radę Gminną Zrzeszenia LZS, która będzie koordynować rozwój sportu i turystyki. W gminie działają trzy ogniska LZS: Mirosławiec, Hanka i Orle.

Nowo powołana Rada zajmie się przede wszystkim zakończeniem prac przy budownym w czynnie społecznym stadionie sportowym w Mirosławcu.

Przewodniczącym Rady wybrano działacza LZS z Mirosławca — Bernarda Bartosika. Przy okazji powołania Rady Gminnej LZS udekorowano honorowymi odznakami LZS: J. Krzeszowca, St. Sumare, S. Borowca, i R. Grzegorzewskiego.

B. B.

PLAC WIECÓW NA MEDAL

Po raz pierwszy w historii Drawskiego wieś pierwszomajowy odbył się w parku im. Chopina, na wspaniałym placu wieców. Plac ten zbudowano i urządzono w czynnie społecznym. Pomocy i sprzętu udzieliły wszystkie zakłady i instytucje z Drawska. Pracy było bardzo dużo. Wystarczy nadmienić, że ułożono tu 20 tys. płytek chodnikowych. Wokół stoją ławki i tpałe ste laze do okolicznościowych de-

p'Glds

...brzmi zupełnie nieegzotycznie — napiwek. Zwyczaj dodatkowego wynagradzania usług kelnera, czy dozorca domu wywodzi się z dawnych lat. Jest już tradycją, co wcale nie oznacza, że mamy ją bez zastrzeżeń kontynuować tylko dlatego, że przed laty tak bywało...

Z listów, które otrzymujemy od Czytelników można z powodzeniem przytoczyć wiele przykładów, że sztuka wycieczki

Bakszyszysz

— po polsku

wania na napiwek w niektórych zawodach kwitnie.

Zaczniemy od kierowców tak sów. Zdarzają się często, a nawet nierzadko, w Miastku i Stawnie sytuacje, kiedy niektórym kierowcom ustawicznie brakuje drobnych. Zamiast 7.50 płacimy 8 złotych. Taka drobna kwota. Można więc powiedzieć sobie na gest. Można, ale czy trzeba?

Trochę to dziwne, że w szatniach lokali gastronomicznych wywieszki, które mówią o wysokości opłaty za usługi szatniarza wiszą w miejscach, gdzie trudno je wyraźnie zoba czyć. Więc znowu płacimy bakszyszysz po polsku. No, bo kto zapyta szatniarza, ile kosztuje? Wstyd. Drobna kwota i nie ma o co walczyć...

(pak)

APEL

Komitet Organizacyjny IV Krajowych Mistrzostw Europy Juniorów zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich zakładów pracy i instytucji oras organizacji, o ufundowanie na gród rzeczowych, bądź też przesyłanie kwot pieniężnych na ten cel, na konto PKO Oddział Wałcz — 94-9-215.

(zis)

Opinie

szek. W Kronice Pomorza Zachodniego mówią tylko o Szczecinie. A przecież nasze województwo jest ciekawsze od szczecińskiego.

UCZNIOWIE z Koszalińskiego LO im. Dubois: — Jak już coś o Koszalinie, to tylko wybrzeże. Gdy włączam telewizor i widzę spacerowiczów na plaży, karmiących mewy, to na pewno program o Koszalinie. Nie ma nic o młodzieży. Chodzi nam nie o „dobre” pogadanki o naszych problemach, ale o żywo realizowane filmy. Gdy

TELEWIZJA. Wynalazek, który wywołał tysiące kontrowersyjnych opinii. Uczniowie wielu dziedzin nauki przypisywali TV różne funkcje społeczne, pedagogiczne, rozrywkowe i informacyjne. Wykształciły się różne typy widzów. Jedni oglądają cały program „jak leci” inni wybierają interesujące ich pozycje. Jak zwykle, każdy odbiera program „po swojemu”, każdy wyraża swoje opinie, jest krytykiem, recenzentem, komentatorem. Toteż i odpowiedzi na postawione przez nas pytania brzmiały różnie. Pytanie brzmiało: — JAK OCENIASZ UDZIAŁ NASZEGO REGIONU W PROGRAMIE TV?

KIEROWCA ZE SZCZECINKA: — Jak już coś dają o Koszalińskim, to zawsze to jest poważne i nudne. Mam propozycję. Niech przyjadą do nas panowie, którzy realizują Boleka i Loleka. Zamiast „wyruszać do świata” niech Bolek i Lolek „wyruszą” np. do Szczecinka. A teraz to kończy się na tym, że dadzą planszę z koszalińskim ratuszem i ktoś nudnie gada przez pół godziny.

JADWIGA ZIELIŃSKA, nauczycielka ze Śłupska: — O naszym województwie jest w telewizji ciągle za mało. Jak już się o czymś mówi, to tylko o Koszalinie lub Śłupsku. Całkowicie zaniedbane przez ekipy TV jest południe województwa. Proponuję również pokazywanie w TV ciekawych ludzi z naszego regionu. Dobrze prowadzone wywiady, interesujące sylwetki na pewno zainteresują widzów.

Notował:
E. BUREL



1

Na zdjęciu: dojarki z przodującej w województwie brygady oborowej z Mierzyna: Marta Borówka, Bronisława Kolesniuk, Jadwiga Grzyb, Lucyna Zaborowska oraz inż. Janusz Wolski (pierwszy z lewej w drugim rzędzie) i brygadzysta oborowy technik Marian Pieczyński.

Fot. J. Lesiak

N A J L E P S Z A W WOJEWÓDZTWIE

Średnia roczna mleczność krów w naszym kraju wynosi zaledwie około 2600 litrów, gdy tymczasem w Japonii prawie 5000 litrów, zaś w Holandii, Belgii, Szwecji, Danii po ponad 4000 litrów. Prof. dr hab. Mieczysław Cena z Instytutu Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej Akademii Rolniczej we Wrocławiu twierdzi, że mamy w Polsce krowy wartościowe pod względem genetycznym, które przy lepszym żywieniu, w lepszych warunkach środowiskowych, a przede wszystkim przy fachowej, rzetelnej obsłudze powinny dawać po co najmniej 3500 litrów mleka rocznie.

O TYM, że jest to w pełni możliwe świadczą m. in. przykład Zakładu Doświadczalnego Ziemińska Instytutu Ziemińska w Boninie. W 1969/70 roku gospodarczym od każdej z 330 krów w tym zakładzie uzyskano średnio po około 2800 litrów mleka, w ubiegłym roku już po 3540 litrów — zaś w bieżącym uzyska się po co najmniej 4100 litrów.

Rekordowe wyniki osiągnięto w należącej do Bonina gospodarstwie Mierzyno, gdyż każda ze 130 krów dała w roku ubiegłym przeciętnie po 4702 litry mleka o zawartości 3,71 proc. tłuszczu! Pod względem mleczności krów brygada i Mierzyna zajęła pierwsze miejsce w naszym województwie przed brygadami ze Stacji Hodowli Roślin w Dunowie w pow. koszański i z gospodarstwa Łojewo, należącego

do POHZ w Bobrownikach w pow. słupskim.

Dzięki czemu dokonano w Boninie tak ogromnego postępu? Dyrektor zakładu, mgr inż. Szymon Dajda podkreśla, że zadecydowało podniesienie fachowego poziomu pracowników brygad oborowych. Od maja 1970 roku sprawami hodowli w Boninie zajmuje się inż. Janusz Wolski, który 15 lat pracował jako technik weterynarii i studiując zaocznie zdobył dyplom inżynierski w Akademii Rolniczej w Szczecinie. Kierownictwo brygady oborowej w Boninie objął technik rolnictwa, Marian Pijańczyński, zaś w Mierzynie Norbert Ewert, który również posiada średnie przygotowanie zawodowe. Ci trzej fachowcy odpowiednio przeszkolili pracowników brygad, wpoili im zasady wysokiej dyscypliny i rzetelności w pracy, ścisłego przestrzegania reguł racjonalnej hodowli.

— Gdy rozpoczynałem pracę w Boninie — mówi inż. Janusz Wolski — krowy dawały mało mleka głównie dlatego, że ponad 30 proc. nie zacięło się na skutek niewłaściwie dokonywanej sztucznej inseminacji. Zacząłem sam przeprowadzać ten zabieg, ponadto co miesiąc wspólnie z lekarzem weterynarii badamy krowy i w razie konieczności podejmujemy ich leczenie. Dzięki temu osiągamy w zasadzie 100 proc. cielnosci krów.

— W krajach zachodnich — podkreśla inż. Janusz Wolski — zabiegu inseminacji dokonują niemal wyłącznie technicy i lekarze weterynarii; gdy tymczasem u nas powierza się to zadanie bardzo często ludziom przypadkowym, nieodpowiednio przeszkolonym. Skutki są opłakane. Znam wiele gospodarstw, w których na skutek wadliwie dokonywanej sztucznej inseminacji znaczna liczba krów jałowuje i corocznie 25—30 proc. stad przeznacza się na rzeź. Krowa w takich gospodarstwach eksploatowana jest zaledwie w okresie 3—4 laktacji, żyje tylko 5—6 lat. W Boninie i Mierzynie eliminujemy corocznie 12—14 proc. krów, usuwamy ze stada te, które dają po mniej niż 3500 litrów mleka. Mamy wiele krów, żyjących już po 10—12

lat i wykazujących się wysoką mlecznością.

Oczywiście, w Boninie i Mierzynie krowy są racjonalnie żywione. W lecie pasą się na kwaterowym pastwisku, otrzymują kisonki, wartościowe siano, pasze treściwe i co bardzo ważne — do stycznia, a w przypadku łagodnej zimy nawet do marca — otrzymują zieloną paszę w postaci kapusty pastewnej. Udój krów odbywa się dwa razy dziennie. Dojarze zajmują się tylko udojem i pielęgnacją krów, zaś cięższe prace w oborach — usuwanie obornika, transport pasz — wykonuje inna grupa robotników. Mgr inż. Szymon Dajda uważa, że udój krów jest zabiegiem tak ważnym, że musi go wykonywać specjalnie dobrana i przeszkolona grupa pracowników, których nie powinno się już obciążać innymi pracami.

W państwowych gospodarstwach rolnych w naszym województwie liczbę krów powiększa się corocznie z wielkim trudem zaledwie o 2—3 proc., przy czym wiele gospodarstw zakupuje w tym celu cielne jałowki głównie z gospodarstw chłopskich. Tymczasem w Boninie od 330 krów odchowuje się wystarczającą liczbę cielnych jałówek dla odnowy własnego stada i corocznie około 100 sztuk przeznacza na sprzedaż. Gdyby więc cały przychówek zostawiono w Boninie do dalszej hodowli, liczbę krów w tym zakładzie można by zwiększyć corocznie o ponad 25 proc. Trudno więc przypisać rację tym dyrektorom pegeerów, którzy powolny przyrost pogłowia krów uzasadniają obiektywnymi przyczynami.

Dodajmy, że mgr inż. Szymon Dajda sprzedaje cielne jałowki z konieczności, bowiem w Boninie brakuje obór. — Na obszarze 1280 ha użytków rolnych — mówi dyrektor — chowamy obecnie 1300 sztuk bydła, w tym tylko 330 krów, gdy tymczasem starczyłoby nam paszy dla wyżywienia 2000 sztuk bydła, w tym 600 krów. W przeliczeniu z 1 ha użytków rolnych sprzedajemy po 730 litrów mleka, a moglibyśmy sprzedawać po co najmniej 1500 litrów. Na budowę obór mamy pieniądze, lecz brakuje wykończenia.

Niestety, w naszym województwie dość często buduje się nowe obory w gospodarstwach, w których brakuje paszy, inne zaś, jak Bonin, dysponujące nadmiarem pasz nie mogą się doczekać inwestycji.

J. LESIAK

Z zielonego NOTESU

DED. J-ERZY LESIAK, pi-
*S20c w poprzednim dodatku „Rolnictwo i Wieś” o zadaniach koszańskiego rolnictwa ustalonych na XIII Wojewódzkiej Konferencji PZPR, stwieY
dził na końcu, że zatrudnia o-
no prawie 10 tys. inżynierów
i techników oraz, że „od tej
armii, uzbrojonej w wiedzę,
oczekiwać trzeba działania”.

Bardzo słuszny to i niezwykły aktualny postulat, bo jak dotychczas, niezbyt się udawało tym fachowcom pełnić rolę przywódców. Tych, którzy lansują modę wśród rolników i pomagają im w przekraczaniu rozmaitych barier. Oczywiście, różne były tego przyczyny, bo jak nie było reorganizacji tej służby, to zaczynała się fluktuacja, czyli mówiąc zwyczajnie, wędrownica tych kadr. A rolnicy niezbyt chętnie słuchają człowieka obcego. Muszą go najpierw poznać, wypróbować jego rady i wtedy dopiero słuchać go i szanować będą.

Aktualny to postulat również dlatego, że zamiar zwiększenia w tym roku pogłowia bydła o 22 tys. szt. a świń o 91 tys. sztuk, to już nie przelewki. Kończą się przecież, bądź już się skończyły rezerwy paszowe, a koszańskie rolnictwo staje przed barierą pa-

szą. Pisałem i dowodziłem jednak kto z nimi rozmawiać, w ostatnim felietonie „Z zielonego notesu”, że wielu rolników uświadomiło już sobie jej istnienie i zdecydowało się barierę tę w tym roku zaatakować.

Potwierdzeniem tego jest gwałtowny wzrost zapotrzebowania na nasiona traw i roślin pastewnych oraz pewien wzrost zainteresowania nawożeniem i pielęgnacją użytków zielonych. Oczywiście, za wcześnie jeszcze na prorokowanie wyników, bądź chwalenie się

szową. Pisałem i dowodziłem jednak kto z nimi rozmawiać, zachęcać i przekonywać, że w warunkach tegorocznej zimy można łąki nawozić bez żadnego ryzyka. Niestety, służba rolna dyskutowała nad pianą mi rozwoju rolnictwa w biurach urzędów gmin, a tylko nielicznym rolnikom starczyło odwagi, by w styczniu i lutym wyjechać na łąki z naiozami.

Zgadza się z FRANTSZKIEM GINTEREM, znanym w województwie działaczem i rolnikiem z Jezierz, że nie każdy umie i nie każdy ma odwagę

sięgać po wszystkie możliwości, jakie są obecnie rolnictwu stwarzane. Trudno też nie uznać słuszności pretensji zgłaszanych w lutym na Powiatowym Zjeździe ZSL w Bytomie do służby rolniej, która, jak mówił JAKUB TALEWSKI z Niedarżyna, przespała świętą i rzadką okazję. Bo choć w grudniu i styczniu były dogodne możliwości, nie na wieziono w pow. bytowski ani jednego hektara użytków zielonych.

Identyfikacja zresztą była i w innych powiatach. Choć zbiorowym nawożeniem planowały objąć tej wiosny 13,5 tys. ha chłopskich użytków zielonych, do 15 lutego — potem łąki rozjarnaczyły i zaczęły się

ciągle opady — zdążono zebrać zamówienia dopiero na 7800 ha. Jedynie to niektórych gminach powiatu słupskiego i stawieńskiego nie oglądano się na kalendarz i ustalone w jesieni harmonogramy, ale korzystając z dogodnych warunków przystąpiono już w styczniu do rozsiewu nawozów. W pierwszym zdążono do połowy lutego rozsiać je na 300, zaś w drugim na 533 hektarach.

Wspominam o tej nie wyzyskanej szansie i wypominam służbie rolniej jej przespanie

„Kto mówi, zasiewa...”

dlatego, że zanoszą się na zmarnowanie jeszcze jednej okazji znacznego zwiększenia zasobów pasz. Pisałem we wspomnianym już felietonie, że nastąpiło w tym roku podwojenie, a w niektórych przypadkach wielokrotnienie zapotrzebowania na nasiona traw, łąk pastewnych, roślin miodowych i kisonkowych. Oczywiście, KPHRiN przygotowało znacznie więcej nasion — z wyjątkiem seradeli, której zbioru w ub. roku zawiodły — ale nikt nie mógł przewidzieć takiego runu na nasiona niektórych roślin i nie był w stanie zgromadzić żądanych obecnie ilości. Chciałbym jednak podkreślić, że generalnie rzecz biorąc, nie brakowało i mg bra

„Złota Wiecha” czeka u laureatów

Jeszcze tylko do 20 maja można zgłaszać budynki do tegorocznego, IX z kolei ogólnopolskiego konkursu „Złotej Wiechy”. Przypominamy rolnikom, że chodzi zarówno o budynki inwentarskie nowo zbudowane, jak również stare, które zostały wyremontowane, zmodernizowane i wyposażone w urządzenia małej mechanizacji. W początkach czerwca wojewódzki sąd konkursowy obejrzy budynki, wyłonione w eliminacjach powiatowych i ustali tegorocznych laureatów.

JAK dotąd, najwięcej nowych i zmodernizowanych budynków inwentarskich do konkursu „Złotej Wiechy” zgłosili rolnicy z powiatów stawieńskiego, wałeckiego i świdwińskiego. Ruch budowlany w tych powiatkach znacznie się ożywił, zbudowano zwłaszcza wiele dużych, nowoczesnych chlewni, wyposażonych w urządzenia mechaniczne, a nawet podłogi rusztowe. Niewiele jednak zgłoszono dotychczas do konkursu nowych obór i owczarni.

Warto podkreślić, że wkrótce spełniony zostanie postulat rolników, domagających się lepszych projektów. W sierpniu będzie gotowy wojewódzki katalog, zawierający kilkadziesiąt projektów typowych obór, chlewni, owczarni, bucin, przy czym, prze-

znaczonych przede wszystkim dla gospodarstw specjalizujących się w wybranych dziedzinach produkcji zwierzęcej. Projekty przewidują użycie do budowy elementów zunifikowanych, których produkcję podejmują się spółdzielnie usługowo-wytwórcze kółek rolniczych i niektóre geesy. Ostatnio przygotowano także kilka projektów typowych owczarni, bucin, przy czym, prze-

znaczonych przede wszystkim dla gospodarstw specjalizujących się w wybranych dziedzinach produkcji zwierzęcej. Projekty przewidują użycie do budowy elementów zunifikowanych, których produkcję podejmują się spółdzielnie usługowo-wytwórcze kółek rolniczych i niektóre geesy. Ostatnio przygotowano także kilka projektów typowych obór, chlewni, owczarni, bucin, przy czym, prze-

Nowości NAUKI maanani

Automatyczny regulator dojarki

W NRF skonstruowano ta-
nie i pewne urządzenie wy-
czające dojarkę elektryczną
chwili osiągnięcia takiego stop-
nia, wydolenia krowy, że dalsze
działanie dojarki mogłoby spo-
wodować uszkodzenie wymie-
nia. Urządzenie działa przy prze-
kroczeniu określonego mini-
malnego przepływu mleka dzie-
ki zastosowaniu tzw. termisto-
ra półprzewodnikowego o.
pornika elektrycznego, zmie-
niającego swą oporność pod
wpływem temperatury. Urza-
dzenie zastosowano już w wie-
lu oborach, dzięki czemu
znacznie zmniejszyła się liczba
przypadków zachorowań krów
na zapalenie wymienia.

„Fructus-1” dla ogrodnictwa

Szczecińskie Zakłady Nawo-
zów Fosforowych „Super-
fosfat” w Szczecinie podjęły
produkcję nowego, wielo-
składnikowego nawozu dla o-
grodnictwa, dostarczanego pod

nazwą handlową „Fructus-1”.
Pierwsza partia, w ilości 200
ton, skierowana została do
placówek doświadczalnych i
niektórych gospodarstw o-
grodniczych w celu prze-
prowadzenia prób. „Fruc-
tus-1” przeznaczony jest
głównie do nawożenia krze-
wów jagodowych (malin, por-
zeczek, agrestu), truskawek,
drzew owocowych oraz wa-
rzyw szczególnie wrażliwych
na chłorki, jak np. ogórki,
pomidory, cebula. „Fructus-1”
zawiera łącznie 40,5 proc.
składników pokarmowych dla
roślin, w tym 17 proc. azo-
tu, 8,5 proc. fosforu, 17 proc.
potasu (w postaci siarczanu
potasu). 7 proc. magnezu oraz
drobne ilości mikroelementów.
W bieżącym roku producent
planuje dostarczyć 3 tys. ton
nowego rodzaju nawozu, zaś
w latach przyszłych, w miarę
wzrostu popytu, kilkakrotnie
więcej. W niedługim czasie
„Fructus-1” ma być wprowa-
dzony do obrotu handlowego.

Temperatura w chlewni

Liczne badania, prowadzone
w rolniczych ośrodkach nauko-
wych w Szwecji, NRF i w
Wielkiej Brytanii, wskazują
na ogromną współzależność
wyników tuczu trzody chlewn-
nej od warunków środowisko-
wych w chlewniach, zwłaszcza
od temperatury i wilgotno-
ści powietrza. W NBF stwier-
dzono np., że najwyższe przy-
rosty tuczników uzyskuje się
w pomieszczeniach o tempe-
raturze 15—20 stopni C. Jeżeli
temperatura w chlewni na
dłuższy czas obniży się do fi-
stopni C, to w takim przypad-
ku na przyrost 1 kg wagi
tucznika zużywa się 0,70 proc.
więcej paszy. Świnie, ważące
od 40 do 80 kg, najszybciej
przyswajają na wagę w tempe-
raturze 20 stopni C, zaś ważące
od 80 do 100 kg w tempera-
turze 15 stopni C. Wyniki ba-
dań potwierdzają więc celowo-
ść budowy chlewni dobrze
izolowanych termicznie oraz
wyposażonych w urządzenia
klimatyzacyjne.

(Wybrał J. !.)

WYŻSZE CENY SKUPU CIELĄT

Ostatnio (2 maja) zostały
wprowadzone nowe, wyż-
sze ceny skupu cieląt na-
bywanych przez przemysł
mięsny za pośrednictwem
gminnych spółdzielni. Za
cielęta w klasie ekstra,
pełnomięsne i mięsne o wa-
dze powyżej 80 kg, dostaw-
cy otrzymują 28 zł za 1
kg a 4 zł za 1 kg więcej
niż poprzednio. Cena cieląt
mniejszych, o wadze powy-
żej 60 kg, jest niższa — po-
22 zł za 1 kg, ale również
te cielęta muszą być zali-
czone do sztuk pełnomię-
snych i mięsnych w kla-
sie I.
Przemysł mięsny zakupu-
je także cielęta w klasie
II, pełnomięsne i mięsne,
o wadze do 60 kg oraz cie-
leta małowięsne w kla-
sie III. Za zwierzęta w kla-
sie II płaci się dostawcom
po 19 zł za 1 kg (poprzed-
nio 16 zł), a w klasie III
— po 15 zł za 1 kg (po-
przednio 12,50 i 14 zł).

(S)

JOZEF KIELB

Głos nr 123

Strona I

KOSZALIŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
w KOSZALINIE
plac Bojowników PPR 6/7
posiada jeszcze wolne miejsca
w MŁODOCIANYM OCHOTNICZYM
HUFCU PRACY.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— dobry stan zdrowia
— ukończone przynajmniej 1 klas szkoły podstawowej
— pisemna zgoda rodziców
— zezwolenie inspektoratu Oświaty na zatrudnienie w przy-
padku braku podstawowego wykształcenia
— ukończony 16. rok życia
— możliwość codziennego dojazdu do pracy

JUNACY uczyć się będą w zawodach:

murarz-tylnik
betoniarz

NAUKA trwać będzie 1 rok.

Po pomyślnym zdaniu egzaminu gwarantujemy pełne
zatrudnienie.

Kandydaci winni zgłaszać się osobiście w tutejszym
przedsiębiorstwie codziennie w godz. od 7—13.

K-1398-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO
w SŁUPSKU

ogłasza ZAPISY

do 5-letniego

TECHNIKUM

ELEKTRYCZNO-MECHANICZNEGO

we WRONKACH, woj. poznańskie.

specjalność:

budowa maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego

Przy szkole istnieje internat dla chłopców, bezpłatny
oraz możliwość uzyskania stypendium dla wyróżniających
się w nauce.

Blizszych informacji udziela komórka kadr przed-
siębiorstwa.

K-1676-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT
INSTALACYJNO-MONTAZOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO

w SŁUPSKU, ul. Rybacka 4a

ogłasza ZAPISY

do PRYZYKŁADOWEJ SZKOŁY
dla młodocianych pracujących

w zawodach:

* monter instalacji sanitarnych

* monter instalacji elektrycznych

* ślusarz ogólny

Kandydaci obowiązani są przedłożyć w sekcji kadr przed-
siębiorstwa następujące dokumenty:

- podanie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dwa zdjęcia
- świadectwo zdrowia
- metrykę „rodzenia

K-1675-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

ODDZIAŁ w SŁUPSKU

przyjmuję ZAPISY

do klasy I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Dokształcającej

o specjalnościach: KELNER i KUCHARZ

Przyjmowani będą uczniowie z m. Słupska i Ustki.

ZAPISY przyjmuje i udziela informacji

DZIAŁ KADR WPPG — Oddział w Słupsku

ul. 9 Marca nr 3.

K-1696

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „FAMAROL” w SŁUPSKU, ul. Poznańska 1, zatrudni natychmiast ŚLUSARZY NA KZEDZIOWYCH FREZERÓW, SZLIFIERZY, TOKARZY, ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bhp wydanymi przez SEP, SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH do pracy akordowej w produkcji. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw osobowych i szkolenia zawodowego. Zakwaterowania zakład nie zapewnia. K-1498

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w KALISZU POMORSKIM zatrudni natychmiast: 4 MURARZY, 4 POMOCNIKÓW MURARZY, 2 MASARZY. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K-1658

OŚRODEK NAUKOWO-PRODUKCYJNY MATERIAŁÓW PÓŁPRZEWODNIKOWYCH O/KOSZALIN, Leśna 6 telefon 48-34 zatrudni następujących pracowników: 3 CERAMIKÓW z wyższym wykształceniem; FIZYKA z wyższym wykształceniem; MECHANIKA z wyższym wykształceniem; CERAMIKA z wykształceniem śred. tech.; MECHANIKA z śred. tech. wykształceniem. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia K-1647-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PREFABRYKACJI NR 2 w CZAR-NEM k. SZCZECINKA zatrudni natychmiast: ST. KSIEGÓWA z 6-letnim stażem pracy w księgowości; KSIEGÓWA z 2-letnim stażem pracy w księgowości; 2 STARSZYCH MISTRZÓW DS. TRANSPORTU; 2 KIEROWCÓW z I lub II kategorią prawa jazdy. Reflektujemy wyłącznie na pracowników zamieszkałych w miejscowościach umożliwiających codzienny dojazd do pracy, K-1648-0

Na podstawie Zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 24 I 1973 r.

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA
Koszalin, ul. Lechicka 45

zmieniło nazwę na:

PRZEDSIĘBIORSTWO
TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE
BUDOWNICTWA

„Transbud – Koszalin”

Adres przedsiębiorstwa nie ulega zmianie.

K-1691

ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe, kwaterunkowe, stare budownictwo w Łodzi, na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, Pawła Findera 19/3. Gp-2250

MIESZKANIE M-3, własnościowe, nowe budownictwo, 34 m kw., w Tarnowie sprzedam z kompletnym umeblowaniem (ewentualnie gabinet dentystyczny). Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń pod nr 2239. Gp-2239

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią łazienką, kwaterunkowe, stare budownictwo, w Gdańsku-Oliwie, na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, tel. 306-10. Gp-2244

MIESZKANIE jednopokojowe, z kuchnią zamienię na dwupokojowe. Słupsk, tel. 55-41. Gp-2254

KUPIE taksometr, najchętniej bagażowy. Słupsk, tel. 26-16. Gp-2260

KUPIE kuchenkę gazowo-węglową. Słupsk, Zygmunta Augusta 64. Gp-2258

SYRENE 104 — sprzedam. Słupsk, tel. 84-77. Gp-2256

SYRENE 103 — sprzedam. Koszalin, Tetmajera 36/6. Gp-2269

PILNIE sprzedam motocykl M-72, stan bardzo dobry. Słupsk, Małachowskiego 27/4, po piętnastej. Gp-2263

MOTOCYKL jawę 250, stan bardzo dobry — sprzedam. Słupsk, Niemcewicz 23/8. Gp-2257

JAWĘ 250 — sprzedam. Urbaniak, Kretomino k. Koszalina. Gp-2225-0

Serdeczne
wyrazy współczucia

Markowi Kłozowi

% powodu zgonu

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY
WBPBW SŁUPSK

Wyrazy
głębokiego współczucia
Koleżance

Halinie
Chilcher

z powodu zgonu MATKI

* składają
KIEROWNICTWO,
RADA ODDZIAŁOWA
oraz WSPÓŁPRACOWNICY
PRACOWNI PROJEKTOWEJ
przy KPGR WRZOSOWO
z siedzibą
w KOSZALINIE

PRE „ELEKTROMONTAZ” SZCZECIN zatrudni natychmiast ELEKTROMONTÉRÓW z kwalifikacjami oraz POMOCNIKÓW ELEKTROMONTÉRÓW na budowy w miejscowościach: Koszalin, Szczecinek, Mirosławiec, Kołobrzeg, Darłowo, Karlino, Ustka, Sławno. W przypadku odełgowania pracowników poza teren stałego zameldowania, zapewniamy kwatery prywatne. Warunki pracy i wynagrodzenia w Kierownictwie Grupy Robót w Koszalinie, ul. Związku Walki Młodych 17 m 11, w godz. od 8 do 13, tel. 234-05. K-1655-0

STOCZNIA „USTKA” w USTCE zatrudni: TOKARZY, ŚLUSARZY, SPAWACZY, MURARZY, ELEKTRYKÓW, MONTERÓW kadłubowych i PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyrządzenia zawodu formierza wyrobów okrętowych z tworzyw sztucznych oraz INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW we wszystkich specjalnościach okrętowych na stanowiskach KONSTRUKTORÓW I TECHNOLOGÓW. Przy przyjęciu Stocznia zapewnia zakwaterowanie częściowo odpłatne przez pracownika. Istnieje możliwość dowieżenia i odożenia pracowników zamieszkałych na terenie powiatu słupskiego autokarami. Wynagrodzenie płatne wg układu zbiorowego pracy. Inne warunki do uzgodnienia. K-1657-0

MIĘJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w BIAŁOGARDZIE ogłasza PRZETARG na wykonanie elewacji budynków mieszkalnych na terenie miasta Białogardu. Wartość prac wynosi około 400 tys. zł. Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w biurze MZBM, przy ul. Dąbrowszczaków 18, w dniu 15 V 1973 r., o godz. 10. K-1692

ZAKŁADY ZBOŻOWO-MŁYŃARSKIE „PZZ” w WAŁCZU, ul. CHEŁMIŃSKA 2, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wymianę instalacji siły, światła i sterowania w Elewatorze 38 Wałcz. Wartość robót ca 400.000 zł. Dokumentacja do wglądu w dziale technicznym zakładów. Termin wykonania prac — 15 XII 1973 r. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty należy składać w terminie siedmiodniowym, licząc od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Przetarg odbędzie się w biurze zakładów, w terminie dziesięciodniowym. Zastrzega się unieważnienie przetargu lub wybór oferenta bez podania przyczyn. K-1682-0



ROLMASZ

SKŁADNICE MASZYN ROLNICZYCH

PZGS na terenie
województwa koszalińskiego

oforują do sprzedaży
maszyny i narzędzia rolnicze
pochodzące z kasacji.

Po atrakcyjnie niskich cenach zakupić można:

— młocarnie czyszczące M3C-8
(Stalowa Wola)

— przyczepy ciągnikowe

— siewniki nawozowe

— siewniki zbożowe

— snopowiązałki ciągnikowe WC-1, 2, 3

— brony talerzowe

K-1617-0

STACJA HODOWLI ROŚLIN JEZIERZYCE, pow. Słupsk, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie obmurza kotła gorzelni oraz utwardzenie nawierzchni podwórza. Dokumentacja kosztorysowa do wglądu w biurze Stacji. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 26 V 1973 r., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1665

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO i SPRZĘTU MORSKIEGO w SŁUPSKU, ul. Słowackiego 42, ogłasza PRZETARG na wykonanie i dostawę części do 200 sztuk siodeł sportowych (okute łęki, strzemiona, puki, spinki poprzęgowe, spinki pośliskowe, skobelki, wędzidła, sprzączki, krawki do kantarów, kółka, spinki i inne) sukcesywnie w 1973 r. począwszy od maja 1973 r. Szczegółowych informacji odnośnie zakresu dostaw i rodzajów części udziela dział handlowo-administracyjny Spółdzielni tel. 60-31. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w biurze Spółdzielni w Słupsku, przy ul. Słowackiego 42, do 9 maja 1973 r. Otwarcie ofert nastąpi 10 V 1973 r. o godz. 10. K-1689j

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO i SPRZĘTU MORSKIEGO w SŁUPSKU, ul. Słowackiego 42, ogłasza PRZETARG na wykonanie i sukcesywną dostawę w 1973 r.: 6.000 sztuk szkieletów siedzeń i 3.000 sztuk szkieletów oparcia do autobusów jelicz, typ MEX272 i c-043 ze sklejk, giętych i w pełni obrobionych. Początek dostaw — maj 1973 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w biurze Spółdzielni w Słupsku, ul. Słowackiego 42, do 9 V 1973 r. Otwarcie ofert nastąpi 10 V 1973 r. o godz. 8. K-1688

SPÓŁDZIELNIA PRACY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO „ŁOSOS” w USTCE, ul. Marynarki Polskiej 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac malarskich w pomieszczeniach produkcyjnych i administracyjnych, mieszczących się na terenie Ustki. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Spółdzielni do 9 V 1973 r. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 10 V 1973 r., o godz. 13, w biurze Spółdzielni, ul. Marynarki Polskiej 2. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1687

SPÓŁDZIELNIA PRACY WŁÓKIENNICZO-DZIEWIARSKA w KOŁOBRZEGU, ul. Cyraniewicza nr 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty elektryczne i malarskie, c.o., wod.-kan.. Oferty należy składać pod adresem Spółdzielni do 10 maja 1973 r. Otwarcie ofert nastąpi 10 V 1973 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1686-0

NADLEŚNICTWO GOŚCINO, pow. Kołobrzeg ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego budynku mieszkalnego i gospodarczego w osadzie robotniczej 4-rodz. w Leśnictwie Leszczyn. Wartość ogólna robót budowlanych — 705 tys. zł oraz na wykonanie kapitalnego remontu linii n/n w miejscowości Trzyna. Wartość wykonywanych robót wynosi 107 tys. zł. Dokumentacja techniczna do wglądu w Nadleśnictwie Gościno. Oferty należy składać w Nadleśnictwie Gościno. Otwarcie ofert nastąpi 10 V 1973 r. o godz. 10. Zastrzegamy sobie Wybór oferenta bez podania przyczyn. K-1690

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w SŁUPSKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę trzech punktów skupu w miejscowościach: Wielka Wieś, Choćmierz, Dobra. Występują roboty murarskie, stolarskie, ślusarskie, elektryczne, wodno-kanalizacyjne. Informacje oraz dokumentacja łącznie z kosztorysem do wglądu w dziale gł. mechanika OSM Słupsk. Przetarg odbędzie się 25 V 1973 r., o godz. 10, w dziale gł. mechanika. Oferty należy składać do 24 V 1973 r. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1095

WOJEWÓDZKI KOMITET ZSL w KOSZALINIE ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa, typ 224, nr silnika 27611, nr podwozia 174316. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się 17 maja 1973 r., o godz. 10, w Wojewódzkim Komitecie ZSL w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 28. Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy WK ZSL wadium w 30% wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać od 7 do 16 maja 1973 r., w godz. od 8 do 19, w garażach WK ZSL, przy ul. Armii Czerwonej 28. K-1694

URZĄD GMINY w PRZECHELEWIE, pow. Bytów, nr kodu 77-124, ogłasza PRZETARG na wykonanie remontu kapitalnego Szkoły Podstawowej w Golczewie, p-ta Parchowo, pow. Bytów. Zakres robót obejmuje prace murarskie, dekarские, stolarskie, zdunskie, elektryczne, wod.-kan. i malarskie. Dokumentacja do wglądu na miejscu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do 12 V 1973 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14 V 1973 r., o godz. 13, w Urzędzie Gminy w Parchowie, pokój nr 4. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-1692j

Wiele imprez na Doi Oświaty, Książki i Prasy

TRADYCYJNIE na początku maja zaczynają się Dni Oświaty, Książki i Prasy, w tym roku przypadające na Rok Kopernika i Roku Nauki Polskiej. Inauguracja nastąpi pojutrze, 5 bia., w Muzeum Pomorza Środkowego; połączona będzie z otwarciem wystawy „Grafika książkowa Andrzeja Strumiłły”. Tradycyjnie też uroczyste będzie obchodzony Dzień Wsi Polskiej, połączony ze Świętem Ludowym w powiecie (10 czerwca). Natomiast Dzień Działacza Kultury przypadnie 19 maja; w Klubie MPiK spotkają się działacze ze Słupska i powiatu.

NAJLEPSZY W SŁUPSKU

Zakładowy Oddział Samoobrony przy Ośrodku Tran sportu Leśnego należy do najlepiej pracujących w Słupsku. Tak ocenił jego działalność przedstawiciel Powiatowego Sztabu Woj skowego na miłej uroczy stości. zorganizowanej w za kładzie z okazji 5. rocznicy powstania ZOS. We współzawodnictwie ogłoszonym przez resort leśnictwa ZOS ze słupskiego OTL zajmuje już od dwóch lat czołowe miejsca.

Z okazji akademii zorga nizowano w zakładzie wy stawę sprzętu, za pomocą którego członkowie ZOS przygotowują się do dzia łalności samoobronnej. Pod czas uroczystości wyróżnia jący się członkowie ZOS o trzymali pamiątkowe odzna czenia od Prezydium ZW LOK, odznaki wzorowego srażaka i dyplomy. Wręczo no również upomir i książ kowe.

Oddział otrzymał dyplom Powiatowego Sztabu Woj skowego w Słupsku i pro porzec Wojewódzkiego Sztu bu Wojkowego w Koszali nie dla najlepiej pracujące go ZOS. Komendantem Od działu od kilku lat jest Hen ryk Janicki.

(pak)

Jak z tego wynika, program jest wspólny, mimo oddziele nia miejskiego i powiatowego wydziału kultury. Wspólnie więc organizowane będą liczne spotkania z literatami, publi cystami, działaczami kultural nymi, oficerami Wojska Pol skiego (w związku z 30. rocz nicą powstania LWP), odczyty i prelekcje.

Duże ożywienie notujemy w działalności wystawienniczej. Oprócz wystawy grafiki A. Strumiłły w MPS (czynna bę dzie tylko w czerwcu — pla nuje się w różnych klubach miejskich i wiejskich wystawę amatorskiej twórczości pla stycznej, graiki Mirosława Pio trowskiego, malarstwa Norber ta Skupniewicza, fotografii barwnej, plakatów, wykon anych przez młodzież szkolną. 34 wystaw książek. Kilka klubów odwiedzi wystawa grafiki pn. „Szlakiem Kopernika”.

Technicy w maju będą poka zywać w swym klubie przy ul. Findera modele domków jed norodzinnych oraz modele i zdjęcia wyrobów przemysłu słupskiego.

Podjęciem dla placówek kul turalno-oświatowych będą licz ne konkursy. Najdłużej trwa współzawodnictwo w upo wszechnianiu prasy i książki rolniczej i o tytuł najlepszej biblioteczki fachowej książki rolniczej. Technicy z kolei za prasząją dzieci do swego tra dycyjnego konkursu „Prze mysł w oczach dziecka”. Oni także organizują w swym klu

bie dwa konkursy fotograficz ne („Słupski przemysł w foto grafii” i „Wypoczynek po pra cy”).

W wiejskich klubach i domach kulturalnych organizowane są konkursy o tytuł „Najlepszego w wiosni”. W tym roku konkursy organizowane są w Słupsku i powiecie. W Słupsku konkursy organizowane są w Słupsku i powiecie. W Słupsku konkursy organizowane są w Słupsku i powiecie.

W programie przewidziane kilkanaście imprez artystycz nych tzn. in. przeglądy, recita le aktorskie, wieczornice, popi sy, przedstawienie „Tęczy” dla dzieci).

Tradycyjnie gwoździem pro gramu oświaty Kiermasze Książek. W tym roku w Słupsku odbędzie się on na pl. Armii Czerwonej w najbliższą nie dzielę.

Kiermasze organizują też szkoły, WSN, kino „Poiunia”.

Z innych imprez — zasygnali zować waito jutrzejsze miejscu eliminacje iV Turnieju Wieazy Społeczno-Politycznej („Plejady”) oraz czterodniowy V o.iewc.... PrzeglaŃ Szkolnych Zespołów Ar tystycznych (biD).

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cz. n organizuje w najbliższą niedzielę na osiedlu Sobieskiego (10 i 11 bm.) turniej z „Kolejajem”. W tym miesiącu ma również nastąpić od dawna zapowiadane otwarcie klubu „Cz. n” na Zatorzu.

Przy końcu maja odbędzie się sesja popularnonaukowa, poświęcona 200. rocznicy Kom isji Edukacji Narodowej o raz ogólnopolska konfienecja socjologów iw WóN> poświę cona rozwojowi i funkcji miast na środkowym wybrze żu.

Nie wymieniamy wszystkich im prez, gdyż przekracza to nasze skromne możliwości. Dni Oświaty, Książki i Prasy stają się z roku na rok imprezą o coraz większym zasięgu, ale nadmiar imprez może odbić się na ich poziomie. Dlatego szczególnie staranna mu?i być or ganizacja, nie dopuszcza.iaea im prowizacji. Jeśli zaś ten maraton (trwający do oierwszej dekady czerwca) uda się sprawnie prze prowadzić to organizatorzy będą mieć prawo do uzasadnionej du my...

Podobnie jak w ub. roku „Głos” będzie szczegółowo informować o najciekawszych imprezach; organ zatorów orosimy jednak o wcześ niejsze i dokładne zapowiedzi.

(tem)

„Ptyś” już czynny

Zapowiadane kilka dni temu otwarcie cukierni „Ptyś” przy ul. Starzyńskiego — nastąpiło wresz cie 1 maja. Ciastka, słodycze, na oioje chłodzące, wino — to niekto re z wyrobów sprz dawanych w cukierni W najbliższych dnach Doprobujemy lodów (których na razie nie można sprzedawać, ale odpowiednie urządzenie jest już montowane). Zaootrzebowanie

na nie jest ogromne. Świadczą o tym ogromne kolejki przed małym lokalem na rogu ul. Starzyń skiego i Wojska Polskiego. Kierowniczka ioka»lu — p. Marig Hreczko czeka teraz na zapowia dane przez Zarząd Oddziału WSS uruchomienie małego „ogródka” przed cukiernią, bo w środku nie starcza miejsc dla wszystkich che nych. (tem)

Na słupskim targowisku

HANDEL I... NIEPORZĄDEK



W KAŻDY wtorek i piątek, od wczesnego rana, tłu my podróży spieszą z obu dworców na ul. Reymonta. Ko biety, obładowane tobołami, mężczyźni z wózkami, na któ rych piętrzą się cięższe ładunki — rozkładają swe towary na targowisku. W te dni gos podynie z całego Słupska ro bią zapasy na tydzień. Nie po dając w wątpliwość jakości wyrobów Okręgowej Spółdziel ni Mleczarskiej, trzeba stwier

dzić, że tutaj, na targu śmie tana i sery są świeższe i smacz niejsze, zaś jajka trafiają do konsumenta bezpośrednio od kur... Targ dostarcza również to, czego daremnie można szu kać w sklepach Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej. Nie wszystko tutaj jednak jest piękne. Po południu w są siedztwie wiatr roznosi podar te papiery, kurz. Handluje się (co widać na zdjęciu) i tam, gdzie jest to zabronione.

Prawdziwą zmorą targowi ska są piwosze okupujący kios ki, budzący wstręt i odra zę samym wy glądem. Wiel kie porządki nie powinny o minąć iiej czę ści naszego mia sta, tym bar dziej, że po są siedzku jest in stytuca, urzę dowo niemal „uczulona” na bałagan, brud, nieporządek... (tem)

Fot. Jan Maziejuk

Poszukujemy właścicieli!

TELEFONICZNA WIA DOMOŚĆ przekazana do redakcji przez jednego z mieszkańców Zatorza w sprawie niszczenia materiałów bu dowlanych złożonych przed ty godniem na placu pomiędzy blokami 1—2 przy ulicy Bana cha, spowodowała nas do poszukiwania właściciela tych ma teriałów.

Stwierdziliśmy w towarzy stwie funkcjonariusza KMiP MO, że na placu złożono kilka ton maczki cementowej w wor kach. Przez kilka dni dzieci z okolicznych domów miały frajdę. Jeśli kijem przekłuć worek — sypie się szary proszek i „dymi”. Skoro jeden spróbo wał, dlaczego nie mogli tego zrobić inni? W ten sposób po łowa worków (papierowych) zo stała przekłuta, a maczka wy sypana.

Dzieci zapewne robiły źle niszcząc worki i ich zawartość. Do rodziców mamy uzasadnio ne pretensje, że nie ukróćili wybuchów swych pociech. Ale przede wszystkim dopytujemy o tych, którzy ma» zamiar przeorawadzać na tym placu roboty budowlane. Z wielkim trudem dowiedzieliśmy się, że właścicielem materiałów budo wanych pozostawionych na łas ce losu i narażonych na dział a nls opadów, jest Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Próbowaliśmy też ustalić odpo wiedzialnego za budowę, co nam się udało tylko połowicz nie. Nikt nie chciał się przy znać do kilku ton materiałów budowlanych. Aż wierzyć się nie chce, żeby tak beztroško pozostawić na łasce opatrzości ci coś, co kosztuje wiele złotych.

Dziwne to praktyki! Zresztą nie tylko na tym placu. Na in nych budowach postępuję się podobnie. Wiosenne słońce ob suszyło nieco place budowlane, ale można się w zeszłym bło cie doszukać wielu ton rozsy

panego cementu, żwiru, piasku i innych materiałów budowla nych.

Nie chcemy takich placów budowy, nie zgadzamy się z marnotrawstwem.

Sugerujemy też spółdzielni „Kolejarz” sporządzenie ane ksu do kosztów budowy placu zabaw przy ulicy Banacha. Swoją drogą nie byłoby od rze czy złożyć wizytę na tym pla cu i sporządzić protokół zniszczenia. Przyda się przy rozli czaniu kosztów budowy. Chy ba nie stać spółdzielców na wydatki spowodowane bałaga niarstwem.

(mef)

DOŚĆ długo trwały dyskusje i rozważania na temat, kto i kiedy ma zbudować w Słupsku nowo czesną bazę przetwórstwa mięsnego na miarę potrzeb tego miasta. W między czasie, obecne obiekty Słupskich Zakładów Mięsnych wyeksploatowane zo stały do tego stopnia, że nie tylko zwiększanie, ale utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie stało się problematyczne. W nie mniejszym stopniu zdekapitalizowały się budynki i urządzenia masarni WSS. Słupsk więc stoi przed nie lada zadaniem, możliwie jak najszybszego rozwiązania nabrzmiałego „mięsnego problemu”. Na szczęście rokowania są pomyślne.

Słupskie Zakłady Mięsne, działające na prawach oddziału Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, skupują rocznie do dalszego opasu lub bezpośrednio do uboju i przerobu 14 tys. ton zwierząt rzeźnych. W celu podniesienia wagi ubojowej zwierząt, utrzymują 4 duże tuczarnie trzody chlewnej, w których tuczy się jedno razowo 5 tys. tuczników oraz dużą bazę opasową bydła.

Dopóki zakłady mięsne ograniczały się do skupu, opasu i uboju zwierząt, z występującymi trudnościami radziły sobie same. Dwa lata temu jednak uruchomiono oddział wyrobów wędliniarskich, głównie po to, aby odciążyć pracującą w trudnych warunkach masarnię WSS. Po roku, w związku z po trzebami oddział ten powiększył pro

dukcję o nowe asortymenty. Jednak wobec zwiększonej podaży żywca i wzrostu popytu na mięso i wyroby z mięsa — wszystkie te zabiegi okazują się niewystarczające. Słupsk musi o trzymać w najbliższym czasie dużą, nowoczesną przetwórnnię mięsa, jeżeli ma przerobić na miejscu wyhodowany w ekolicy żywiec i zapewnić odpo wiednie zaopatrzenie miasta i powiatu.

— Nim rozpocznie się budowa prze twórn — mówi mgr inż. Tadeusz Ga mon, dyrektor zakładów — musimy

Na miarę potrzeb

bezwzględnie uregulować gospodarkę cieplną. Obecnie posiadamy kotłownię, która wytwarza 1 tonę pary na godzinę. Tymczasem już przy obecnym po ziomie produkcji, zakład powinien zu żywać 2 tony pary na godzinę. Ten de ficyt pary pokrywamy obecnie zwięks zoną pracą ludzi, których musimy za trudniać nawet nocami. Zakładowi po trzebna jest duża, nowoczesna kotłow nia.

Dokumentację na taką właśnie kotłownię zlecono do wykonania w

Biurze Projektowym Przemysłu Mięsne go w Gdańsku. Ma być ukończona w roku przyszłym, a w następnym już powinna się rozpocząć jej budowa.

Nowa kotłownia prawdopodobnie od dana zostanie do użytku już w roku 1975. W dwa lata później, tzn. w 1977 roku, według zapewnień władz resor to wych, Słupsk powinien otrzymać nowo czesną przetwórnnię mięsa. Według wstępnych ustaleń, moc przerobowa nowego obiektu ma być dwa razy więk sza od dotychczasowej łącznej produk cji zakładów mięsnych i masarni przedsiębiorstw handlowych.

Nim jednak pracownicy zakładów przejdą z obecnych rudr do nowych hal produkcyjnych, otrzymają — i to już prawdopodobnie w przyszłym roku — duży dom socjalny, którego budowy podjęło się słupskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolniczego. Mówiono o tym na ostatnim posiedzeniu samo rządu robotniczego, w którym uczest niczył również sekretarz KMiP, tow. Zygmunt Kołodziej.

— Ten przyszły obiekt socjalny jest dużym osiągnięciem pracującej w bar dzo trudnych warunkach załogi — stwierdził sekretarz. — Powiatowe włączy udział w jego budowie daleko idącej pomocy. Tow. Z. Kołodziej za pewnił, że załoga Słupskich Zakładów Mięsnych może liczyć również na po moc władz w staraniach o przyspiesze nie budowy nowych obiektów produkcyjnych. (wiew)



CO GDZIE-KIEDY :

CZWARTEK 3 MAJA

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od go dziny 10 do 16 w soboty do 14

% ^ -teletóity

97 — MO
t8 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
Inf kolejowa 81-10
Taxi 39-09 ul. Starzyńskiego
Taxi bagaż, 49 80

% dipżjwy

Apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9. tel. 28-93

☞ wystawi/

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — g. 10—16 Wystawy stałe: 1) Ozieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Etnografia, kultura ludowa Po morza Środkowego. KLUB „EMPIK” — Prace pla styków amatorów

☞ kino

MILENIUM — Jeżdżcy (USA 1. 16) — g. 16. 18.15. 20.30
POLONIA — Tylko wtedy, gdy sie śmieją (ang. 1. 14) — g. 13.45, 16. 18.15. 20.30
RELAKS — nieczynne

USTKA
DELFIN — Dom państwa Bories (franc., 1. 14) — g. 18, 20

STOLICA — Pamiętnik szalonej gospodyni (USA 1. 18) — g. 19

DEBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA — Chłodnym okiem (USA, 1. 16) — g. 18

RUDNI PRZYJMUJE

Dziś w godz. 17—19 w ratu szu (1 p- gabinet radnego) przyjmować będą w spra wach skarg i Wniosków iadni: Mirosław Kondrat i Mieczysław Zebrowski oraz zastępca dyrektora MZBM — Piotr Mi siaszek i kierownik Wydz. Spraw Lokalowych Prez. MRN — Witold Sikorski.

(tem)

Bariera będzś obniżona

Od dyrektora Wojewódzkiego Zarzdsu Kin otrzymaliśmy odpo wiedź w sprawie barierek, utrud niających widoczność na piętrze kina „Polonia”. Barierka zostanie obniżona jeszcze w pierwszej po łowie maja lir.

„GŁOS KOSZALIŃSKI”

— rśan Komitetu Wojewódzkie go Polskie.) Zjednoczone Par: Robotniczej, Redaguje Kole gium Redakcyjne — ulica Zwycięstwa 137/135 (hudyne). Wł./ — 75-604 Koszalin, Telefony — centrala — 279-2] (aczy ze wszy stkimi działami z wyjątkiem Miejskiego i Partijnego). Reda ktor naczelny i sekretariat — 226-13, zastępca redaktora na czelnego i sekretarz Redakcji — 242-08, Dział Partynjny, Dział Ekonomiczny — 243-53, Dział Miejski i Dział Terenowy — 224-95 Redakcja nocna — ul. A. Lampego 20, 246-51 — Dział Sportowy, 244-75 — redaktor dy żurny.

„GŁOS SŁUPSKI” — plac Zwycięstwa 2 — 1 piętro 70-201 Słupsk, tel. 51-95. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego ul. P. Findera 27a — 75-721 Koszalin tel. 222-91. Wpłaty na orenume ratę miesięczną — 30.50 zł, kwar talna — 91 zł, półroczna — 182 zł. roczna — 374 zł nrzv.fmu.ja u rzedv pocztowe. listonosze oraz oddziały i rejegatury Przedsię biorstwa Upowszechnienia Pras y i Książki. Wszelkich infor macji o warunkach prenume raty udzielają wszystkie nla cówki „Ruch” i noczy. Wy dawca: Koszalińskie Wydawni ctwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — „Ruch”, ul. P. Fin dera 27n. 75-71 Koszalin, cen trala telefoniczna — 240-27. Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne. Koszalin, ul. Alfre da Lampego 20.

Mityng na tarłanie „Skry”

Już po raz piąty na tartanie warszawskiej „Skry” wyznaczali sobie w majowe święto spotkanie polscy i zagraniczni lekkoatleci w tradycyjnym mityngu lekkoatletycznym BKS „Skra” i redakcji „Ex”??s Wieczorny”.

„Fiieg asów” mężczyzn na 10 000 metrów wygrał reprezentant NRD W. Lj. erpiński — 23.40,2. wyprzedzając Zotowa (ZSRR) — 28.40,4 i swojego rodaka Kuschmanna — 28.4/*.

Główny bieg kobiet na 1500 m zakończył się podwójnym zwycięstwem Węgerek. Wygrała Voelgyi — 4.19,7 przed Kulcsar — 4.20,8. Trzecia była Lockwood (W. Brytania) — 4.21,0. Ponadto najwartościwsze wyniki uzyskali mistrz olimpijski w rzucie dyskiem Ludwik Danek (CSRS — 60,74, Ludwika Chewska w pchnięciu kulą — 18.60 i Mirosława Sarna w skoku w dal — 6.48. Ustanowiono także trzy rekordy Polski na dystansach rzadko dotychczas bieganych w naszym kraju: na 3 000 m kobiecie Bronisława Ddborzyńska — 9.29.2, na 400 m ppł kobiet Elżbieta Skowrońska — 59,3 i w sztafecie szwedzkiej klubowej zespół Skry — 1.54,5.

POKEOICE Z WOJEWÓDZTWA

* DZIŚ, o godz. 17, w słupskim kłpie ZMS Plejada odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze, obecnie już tylko jednosekcyjne. Międzyzakładowego Klubu Sportowego PIAST Słupsk. Jak już podaliśmy w artykule z 30 bm. ot. „Królowa bez pałacu” — Piast ze względów finansowych musiał przekazać pozostałe sekcje innym klubom. Piastowi pozostała tylko sekcja lekkoatletyczna. Należy się spodziewać ożywionych obrad i dyskusji nad rozwiązaniem trudnych problemów, przed którymi stanęła najlepsza sekcja lekkoatletyczna w województwie.

* W KOSZALINIE odbyło się spotkanie o mistrzostwo klasy A w tenisie stołowym między miejscowymi i esołami "7SB Koszalin i Budowlanymi. Pojedynkę wysoko wygrali pingpongiści ZSB — 9:2.

* ZAKONCZONK zostały rozgrywane w tenisie stołowym drużyn zakładowych ognisk TKKF tzw. „Ligi słupskiej”. Organizatorem mistrzostw jest ognisko TKKF Stoczniovec w Uście. W rozgrywkach uczestniczyło 12 zespołów. W turnieju finałowym o miejsca od 1-i najlepszym okazał się zespół ZNP ZO Słupsk, zwyciężając Stoczniovec 3:1 i SZSO Słupsk 3:2. Drugie miejsce wywalczył zespół SZSO, po zwycięstwie nad Energetykami Słupsk 3:1, a trzecie — Energetyki, który pokonał Stoczniovec 3:0. Dalsze miejsca zajęli: ZNP Technikum Rolnicze, Penarol, RUT Słupsk, Alka Słupsk, WZDZ Słupsk, SFMB Jezierzycze, SPB Słupsk i KMiP MO Słupsk.

* W ROZEGRANYCH we wtorek 1 bm. spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo klasy okręgowej juniorów uzyskano wyniki: Gwardia — Kotwica 4:0. Victoria Sianów — Bałtyk 1:1. Sława — Orzeł Wałcz 3:2. Spotkanie Darzów — Iskra przełożono na inny termin. (sf)

NA RINGACH W SŁUPSKU I W ZUOTENCU

NEUBMNDENBURS — KOSZALIN

W sobotę i w niedziol\$ rozegrane zostaną dwa spotkania między narodowe w boksie między reprezentacjami juniorów okręgu Neubrandenburg i koszańskiego. Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę w Słupsku (hala przy ulicy Mirosławskiego)... a rewanżowe spotkanie w Złocieniu.

Po finałowym turnieju III Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży wiatu w Słupsku od godz. 12. (sf)

Hajdy samochodowe do NRD

Szczeciński oddział PZMot. i miejscowy Automobilklub, począwszy od maja organizować będą rajdy samochodowe do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pierwszy z nich, z udziałem kilkudziesięciu kierowców, odbędzie się na trasie Szczecin — Berlin a następnie do Rostocku i wyspę Rugie. Wszystkie połączone będą z konkursami dla kierowców. Po zakończeniu sezonu wyłoniony zostanie najlepszy kierowca tych rajdów.

PO m WOJEWÓDZKIEJ SPARTAKIADZIE MŁODZIEŻY W BOKSIE

ROZMAWIAMY Z TRENEREM GWARDII

— RYSZARDEM SEREMAKIEM

W Sławnie zakończył się we Wojewódzkiej Spartakiady święcili pięściarze powiatu przez Sławę Sławno i MKKS Darłowo. Drugie miejsce wywalczyli Czarni Słupsk, a

wtorek finałowy turniej III Młodzieży w boksie. Sukces sławieńskiego, reprezentowani przez Sławę Sławno i MKKS Darłowo. Drugie miejsce wywalczyli Czarni Słupsk, a

Zdobycie trzeciej lokaty przez sekcję bokserską Gwardii, która zorganizowana została dopiero pod koniec ubiegłego roku — jest sukcesem tej młodej sekcji. O poziomie tTiipnj soart,pkiadowego w Sławnie oraz dalszych planach szkol-rrowych i zamierzeniach sekcji bokserskiej Gwardii rozmawiamy z jej trenerem — Ryszardem Seremakiem.

Nazwisko nowego trenera Gwardii, który zaangażowany został do koszańskiego klubu orzed kilku tygodniami, na pewno znane jest starszym sympatykom boksu w województwie. R. Seremak był brązowym medalistą mistrzostw Polski z 1962 r., rozgrywanych w Rzeszowie. W półfinale Uległ —

stosunkiem głosów 2:3 — Dudzankowi (Kraków), który w finale przegrał wówczas z Janem Szczepańskim (mistrzem olimpijskim z Monachium). Po mistrzostwach w Rzeszowie R. Seremak zrezygnował z kariery zawodniczej, poświęcając się pracy trenerskiej w swoim macierzystym klubie — Rokiie Brzeg Dolny.

Nasz rozmówca ma spor. osiągnięcia w pracy szkoleniowej, zważając na młodość. Jego umiejętności trenerskie wysoko ocenił PZ powołując go bardzo często na zgrupowania kadry młodzieżowej.

— To prawda, że poziom walk finałowych III WSM w Sławnie nie był wysoki, zwłaszcza w wagach cięższych, co podkreślał „Głos w relacji ze Spartakiady — powiedział R. Seremak. — Jednak Koszalin nie mógłby się powstydić tych chłopców, którzy walczyli w kategoriach lepszych. Biorąc pod uwagę fakt, że niektórzy z nich mają na swym koncie stoczonych tylko kilka walk — na ringu sławieńskim zdemonstrowali oni już niezłe przygotowanie techniczne. Szczególnie podobali się ambitnie i odważnie walczyli juniorzy Sławy i MKKS Darłowo.

Jeśli chodzi o zawodników Gwardii na pierwszym miejscu należy postawić Gołosa w wadze papierowej, który posiada duże zadatki na wysokiej klasy pięściarza. Oprócz niego należałoby jeszcze wymienić Flisiakowskiego w lekkośredniej i Staszewskiego w koguciej. Słabiej niż się spodzie-

wałem wypadł Kobus, któremu w finałach zabrakło odwagi i zaćdowania w walce z przeciwnikiem

— Plany Gwardii? Przed wszystkim myślę o utworzeniu kilku grup w sekcji. Już prowadzimy nabór młodych zawodników. Treningi odbywają się w sali gimnastycznej szkoły nr 4 w Koszalinie w godzinach od 18 do 20. wszystkich chętnych adeptów sztuki pięściarskiej prosimy o zgłaszanie się do sekcji Gwardii.

Moim marzeniem jest — powiedział trener R. Seremak na zakończenie rozmowy — **wychowanie silnego zespołu juniorów, który później walczyć jako seniorzy rozpoczeli by boje o wejście do II ligi.**

— My życzymy trenerowi Gwardii szybkiego doprowadzenia zespołu Gwardii w przyszłości — do ekstraklasy.

Rozmawiał:
STANISŁAW FIGIEL

PIŁKA RĘCZNA

SPARTAKIADA ZIEM KASZUBSKICH

W Wejherowie odbyła się druga Spartakiada Ziemi Kaszubskich w piłce ręcznej mężczyzn, w której uczestniczyły zespoły powiatów: chojnickiego, puckiego, kartuskiego, wejherowskiego, lęborskiego i słupskiego.

Pierwsze miejsce wywalczył zespół Gryfa Wejherowo — 8 pkt, zdo bywając główną nagrodę — paterę „Gryfa Kaszubskiego”.

Zespół słupski uplasował się na piątym miejscu, gromadząc na swym koncie 3 pkt. (sf)

Udane występy szachistów

W Łodzi odbyły się szachowe mistrzostwa Polski w grze błyaskawicznej. Województwo nasze reprezentowały zespoły Ptidow.s.n.v. Koszalin i Melioranta Słupsk (dawniej MLKS Piast). Dn półfinału turnieju indywidualnego zakwalifikował się H. Węgrowski (Budowlani). Dobrze spisali się juniorzy: K. Batruch (Meliorant) i J. Matusiak (Budowlani) którzy w turnieju „B” zajęli pierwsze i trzecie miejsca.

W turnieju drużynowym doszło do dużej niespodzianki. Sprawili ja szachiści Budowlanych, którzy nieoczekiwanie wygrali z Migowym zespołem Legionu Warszawa (wicemistrz Polski) — 3:1. W drugim meczu zremisowali z Anilana Łódź 2:2. Jednak na finiszu mistrzostw przegrali dwa mecze i ostatecznie zajęli 5. miejsce w półfinale z minimalną stratą punktów do czołowych drużyn.

Z koszańskich szachistów bardzo dobrze zaprezentował się J. Matusiak, uzyskując 7 okt (z 9. Rozegranych partii). T. Maszkowski uzyskał 5,5 pkt, a H. Węgrowski — 5 okt.

Szachiści Melioranta Słupsk, którzy walczyli w drugiej grupie, nie finałowej podzieliли miejsca 5—6. Najlepsi ze słupszczan, K. Batruch uzyskał 5 pkt (z 8. partii).

W sumie występy naszych szachistów w Łodzi należy uznać za udane. (sf)

Nie w Złotowie a w Sianowie...

Do wczorajszej relacji z tradycyjnego kryterium ulicznego rozegranego w Koszalinie wkładły się nieścisłości. Zwyciężył, jak podaliśmy W. Mikołajczyk, który uzyskał 44 pkt a nie 22 pkt orzed A. Jaroszonkiem — 26 okt. Szosowy zwycięzca konkursu, który wygrał J. Ogiński odbył się w Sianowie a nie w Złotowie. Trasa wynosiła 65 km. W klasyfikacji drużynowej seniorów zwyciężył zespół LZS Spółdzielca Koszalin.

Puchar przewodniczącego Prez MRN w Koszalinie zdobyli kolarze Polonii Piła, puchar WRZZ — zespół LZS Słupsk.

Przepraszamy za niedopatrzenia.

W rcwHo-

PROGRAM I na fali 1322 m oraz UKF 67,73 MHz

Wiad.: 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 12.05 15.00, 20.00, 22.00, 24.00 1.00, 2.00, 2.55

6-05 Głmn. 6.15 Muz. wycinanki 6.25 Takti i minuty 6.40 Sportow. cy wiejszy na start? 6.45 Takti minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takti i minuty 7.40 Studio nowości 8.05 U przyaieli 8.10 Melodie sie dmiu stolic 8.35 Przegląd muzyczny 7 Bydgoszczy 9.05 Dla klas III

IV (jęz. polski) 9.25 Kwadrans dla trebaczy 9.40 Słynne zespoły ludowe 10.00 Co czyta kraj? 10.08 Muzyczny poranek filmowy 10.40 Aktualności kulturalne 10.45 Śpiewa W. Zatwarski 11.00 Muzyczne pocztówki bałtyckie 11.25 Apetyt wzrasta w miarę słuchania 11.30 Melodie przed hejnałem 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Melodie regionu rzeszowskiego 12.30 Konc. zyczeń 12.50 Komu Diosoek? 13.20 Poradnik rolnika 13.35 Słynne uwertury operetkowe 14.05 Organ. kontra gitara 14.35 Melodie sprzed lat 15.05 Programowa muz. neoromantyczny 15.35 Radzieckie zespoły wokalo-instrumentalne 16.10 Piosenki do słów J. Korca. kowskiego 16.30 Płyty z różnych stron 17.00 Studio Młodych 17.15 Rytmy 17.50 Rytmy, rynek, reklama 18.05 Rytmostopem po kraju 18.30 Z cyklu: Gmina — Urząd — Samorząd 18.40 Miłośnikom wielkiej pianistyki 19.05 Muzyka i aktualności 19.30 Gwiazdy światowych estrad 20.15 Przeboje 20.50 Kronika sport. 21.00 Miniatury rozrywk. 21.25 Studio Młodych 21.30 Bach w transkrypcjach jazzowych 22.05 Co słyszać w świecie? 22.30 Rytm, taniec, oiosenka 23.10 Korespondencja z zagranicy 23.15 Rytm, taniec, oiosenka 0.05 Kalend. Nauki Polskiej 0.10—2.55 Program z Bydgoszczy.

PROGRAM II na fali 367 m na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

6.10 Kalend. 6.15 Język francuski 6.35 Komentarz dnia 6.40 Na swój ską nute 6.50 Głmn. 7.00 Mini oferty 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 W tygłu 7.45 Pozytywa 8.35 Aud. Red. Społecznej 9.00 Witaj majowa jutrzienko — w Dni 9.15 W. A. Mozart: serenada Es-dur KV 375 9.40 Tu Radio Ma gina 10.00 Kronika kulturalna 7 Białogostoku 10.15 J. Brahms: I sonata e-moll 10.40 Nie ma mar ginesu 11.00 Dla klasy VII (geografia) 11.35 Poradnia Rodzinna 11.40 Choroby weneryczne nadal, groźne 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Śpiewa „Mazowsze” 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Twory skrzypcowe H. Wieniawskiego 13.00 Miłośnicy nauki 13.20 Punkt widzenia na oświata 13.35 „Opowieść o starym Ursynie” — fragm. książki 14.00 Więcej, lepiej, taniej, 14.15 Magazyn handlu wewnętrznego 14.35 Arie operowe 15.00 Dla dziewcząt chłopców 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 16.00 Aud. kombatancka 16.15 Graja uczestnicy konkursów chopinowskich w Warszawie 16.45 Warszawski Merkury 16.58—18.20 Program W—MOR—TV 18.20 Terminarz muz. 18.30 Echa dnia 18.40 Widnokrąg 19.00 Studio Młodych 19.15 J. msyjski 19.30 Mistrzynie „rytm and blues” 19.40 Nim się książka ukaże 20.30 Poeta i jego świat 21.00 Twory kompozytorów rosyjskich 1.45 Wiad. sport. 21.50 Po raz pierwszy na antenie 22.30 „Pan Józef w Argentynie” — rep. 23.00 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów 23.40 Z muzyki dawnej.

PROGRAM III na UKF 66,1? MHz oraz falach krótkich

Wiad.: 5.00, 6.00

Ekspresem przez świat. 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00, 19.00

6.05 Muz. zegarynka 6.30 Polity-

ka dla wszystkich 6-45 i 7.05 Mtw. zegarynka 7.30 Perła korony — gawęda 7.40 Muz. zegarynka 8.05 Mój magnetofon 8.35 W roli głównej „2 plus 1” 9.00 „Sto koni do stu brzegów” — ode. pow 9.10 Spiewa Cyganin z Moskwy i Madrytu 9.30 Nasz rok 73 9.45 N. Paganini: wariacje „Nel corpiu non mi sento” 10.00 W rytmie boogie 0.15 Nowoczesność i technika 0.35 Dzień iak co dzień 11.45 Śniegi ołyna” — ode. oow. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.25 Za kierownicą 13.00 Na lubelskiej antenie 15.10 Flet, gitara, smyczki i jazz 15.30 Kwadrans ze znakami zapytania 15.45 W kręgu piosenki 16.00 Bez oiórka i węgla — gawęda 16.15 Po wracająca melodyjka 16.45 iasz rok 73 17.05 „Sto koni do siu brzegów” — ode. pow 17.15 Moj magnetofon 17.40 Nieznane o znanych 18.10 Na estradzie D. Hathaway 18.30 Polityka dla wszystkich 18.40 Prosimy częściej 19.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża 19.20 Książka tygodnia 19.35 Muzyczna oocza UKF 20.00 W. Młynarski w Filharmonii 20.25 „Woiaacy na puszczy” — rep. 20.45 Język niemiecki 21.00 Mag. muzyczny 21.30 M. Urhamak w Filharmonii 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Nedznicy” — ode. oow. 23.00 Nowe tomi ki poetyckie 23.05 Laboratorium — mag. 23.50 Spiewa F. Sinatra.

SHoszulln

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

5.55 Z cyklu: „Ziemniak naszym bogactwem” „Chemiczne zwałczanie chwastów na plantacjach ziemniaka” — rozmowa z doc. dr. hab. K. Berlińskim 6.40 Studio Bałtyk 16.43 Sygnał stacji i omówienie programu dnia 16.45 Kwadrans starych przebojów 17.00 Przeł<*> aktualności wybrzeża 17.15 „Gospodarność na piątkę” — rozmowa przed mikrofonem 17.25 „Pamięć: nik poczywiego działakowca” aud. rozrywk. pod red. H. L. Pytrowskiego 18.20 Muzyka i reklama 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

ieleumiga

9.45 „Cienie zanikają w południe” — ode. III „Gorzkie szczęście” — „d. film fab. (kolor) 16.25 Program dnia 16.30 Dziennik 16.40 Dla młodych widzów: — „Ekrany z bratkiem” 17.45 PKF 17.55 Gra ork. rozrywk. Radia TV Praskiej 16.25 Kronika Pomorza Zachodniego 18.45 Mistrz — program publ. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc: „Bolek i Lolek wyruszają w świat” (kolor) 19.30 Dziennik 20.15 Teatr. Sensacji — J. Janicki „Akcja V” — ode. I pt. „w polowie drogi” Wyk.: J. Englert, B. Wrześnińska, L. Herdegen, K. Chamic i inni. 21.10 „Podziemna elektrownia” — reportaż 21.40 Ekspres nr 25 22.05 Dziennik 22.20 Wiadomości sportowe 22.25 Program na piątek.

PROGRAMY OŚWIATOWE:

10.55 Język polski dla klas I—III lic. — „Wydarzenia sezonu teatralno-t. elewizyjnego” 12.45 Język ool ski dla klas VIII — Historia książki 14.00 Matematyka w szkole: „Funkcje, równania i nierówności” cz. V 15.20 TTR — Botanika (lek. 9) oraz 15.55 TTR — Hidowla zwierząt (lek. 9)

PZG F-5



(23)

— Jeszcze trochę, a wszystko się wyjaśni — rzucił uspokajająco. — Morderca nam nie ujdzie.

— Oby — powiedziała cicho ze wzrokiem utkwionym w stojące przed nią nakrycie. — To wszystko jest już naprawdę nie do wytrzymania...

— Zbyt mocno to przeżywasz — wtrącił Wierzyca. — I mnie iał Barczy, ale mam nadzieję, że major dotrzyma obietnicy! — Panowie uważacie zatepi, że za tą śmiercią kryje się zwykły zabójca? — zabrał głos Ledwós.

— A pan wciąż swoje?! — parsknął ironicznie Wierzyca.

— Tak, ja wciąż swoje, szanowny panie inżynierze! — Z przesadną grzecznością potwierdził Ledwós — gdyż wciąż mam nowe dowody! A co pan ma na uzasadnienie swego sceptycyzmu?

— Chodzi panu o te odciski palców Komasy na miejscu przestępstwa? — Wierzyca nie porzucił ironicznego tonu. Dla mnie wynika stąd tylko jeden wniosek i to zupełnie oczywisty!

— Cóż to za wniosek? — zainteresował się Szerurla.

— Morderca a sprawca tych — powiedzmy — „objawów”, to jedna i ta sama osoba. A jak on to zrobił z tymi odciskami i jak radzi sobie z resztą, odpowiedzi oczekujemy od pana, panie majorze! — Wierzyca skłonił się z lekką w stronę Szerudy.

— To... to naprawdę niesłychane!... — Ledwós pokręcił głową i zwrócił się bezpośrednio do pani Bemel. — Wciąż mnie zdumiewa prośbę pani to uparte zamknięcie oczu na fakty których wymowa nie zgadza się z osobistymi poglądami! Dowody są aż nadto oczywiste, a mimo to neguje się tę oczywistość tylko dlatego, że nie jest ona w zgodzie z własną opinią! Cóż za zawziętość w ignorowaniu rzeczywistości! Oby

tylko dalsze zdarzenia które zapowiadam, nie uderzyły w niedowiarków!

Wierzyca chciał właśnie udzielić odpowiedzi na ten wywód, ale w tej chwili od strony holu rozległ się gwałtowny łoskot, któremu okienne szyby odpowiedziały rezonansem.

Wszyscy zerwali się z miejsc.

Po powrocie z kolacji panna Lena zastała w swoim pokoju Alinę ścielącą na noc tapczan. Pokój oświetlała tylko lampka na nocnym stoliku rzucając smugi światła na ścianę i podłogę. Wielki, pokraczny cień Aliny towarzyszył jej ruchom łamiąc się na suficie.

— Okropny dzień... Biedny ten Barcza... — westchnęła Nurska opadając na fotel. Była zadowolona, że ma chociaż chwilowe towarzystwo.

— Tak marnie zginąć — przytaknęła Alina potrząsając poduszką. — Teraz znów nie dają nam spokoju.

— Może podejrzewają, że ktoś z nas? Ale to chyba niemożliwe! Na pewno się okaże, że to jakiś włóczęga!...

— I ja nie wierzę, aby wśród nas był morderca! — zgodziła się Alina. — Gdyby tak miało być, nie zostałabym tu ani dnia! Zresztą i bez tego jest czego się bać... — zniżyła głos. — Ale nie myślę, aby to był włóczęga. Przecież podobno przy Barczy znaleźli ślady nieboszczyka... Ale dlaczego się na nim zemścić?

— Trudno uwierzyć w taką wersję — rzuciła z wahaniem Lena.

— On wrócił by dojsz swego, ja pani mówię! Bo przecież nie po te rzeczy, które tu zostawił!

— Zostały jakieś rzeczy po panu Komasi? — zainteresowała się dziewczyna.

— A zostały! Po śledztwie kazali kierownicze przechować je do czasu jak ktoś się zgłosi! Kazała je wynieść na strych.

— Co to za rzeczy?

— Ja tam dokładnie nie wiem! — Alina wzruszyła ramionami. Skończyła stanie tapczanu i stała oparta o framugę drzwi, również rada z okazji do pogawędki. — Jakaś walizka i torba z książkami... Chciała jeszcze coś powiedzieć, ale w tej chwili doszedł ich z dołu głuchy łoskot. Obie dziew-

czyły znieruchomiały wystraszone, a potem zgodnie rzuciły się ku drzwiom.

Mały kinkiet znajdujący się przy lustrze nie palił się i hol zalegała ciemność, którą rozpraszała tylko smuga światła padająca z otwartych drzwi jadalni. Po poręczach schodów natomiast ślizgały się srebrne refleksy od pracującego na górze telewizora. Kiedy znaleźli się w holu Wierzyca rzucił się ku drzwiom sypialni pani Bemel, gdyż zza nich doleciał ku nim ten zagadkowy grzmot.

— Stać! Proszę zaczekać! — Wstrzymał go Szeruda rozkazującym tonem.

Za tych drzwi dochodziły właśnie dziwne odgłosy. Były to ciężkie sapiące postękiwania, przytłumione i urywane.

— Dlaczego? — Wierzyca zatrzymał się spoglądając zdziwiony na Szerudę.

Ten przyłożył palec do ust i szepnął.

— Chcę najpierw posłuchać co to może być... — Potem dorzucił wyjaśniająco: — Drzwi od biura są zamknięte na klucz, a klucz od zewnętrznych mam w kieszeni — nie może nam uciec.

Stanęli więc we czworu i nasłuchiwali z pochyłonymi słowami. Chwilę panowała cisza, a potem znów odgłosy powtórzyły się. Za drzwiami sypialni coś się ruszało ociężale i wolno, a odgłosem tym wtórowało jakieś bełkotliwe mruczenie. Na piętrze odezwały się głosy a potem rozległ się tupot nóg... Za drzwiami zapanowała raptowna cisza, a potem do uszu nadsłuchujących doleciały słowa wymówione łamiącym się, pełnym rozpaczny tonem: „Powiedz im... Kiedy im powiesz?”

Szeruda podsunął się do drzwi, chwilę stał jeszcze pod nimi nasłuchując, po czym szarpnął za klamkę. Widzieli jak zniknął w ciemności wypełniającej pokój, a w sekundę potem rozbiłyś w nim światło.

W sypialni nikogo nie było. Meble stały na swoich miejscach, jedwabny czarno-biały pierrot nadal siedział w fotelu /, rozrzuconymi ramionami, a ostre elektryczne światło migotało na politurze szafy i stołu. Jedynym znakiem czyjejś obecności był wazon od kwiatów, który rozbity na kawałki leżał na dywanie

(cdn)